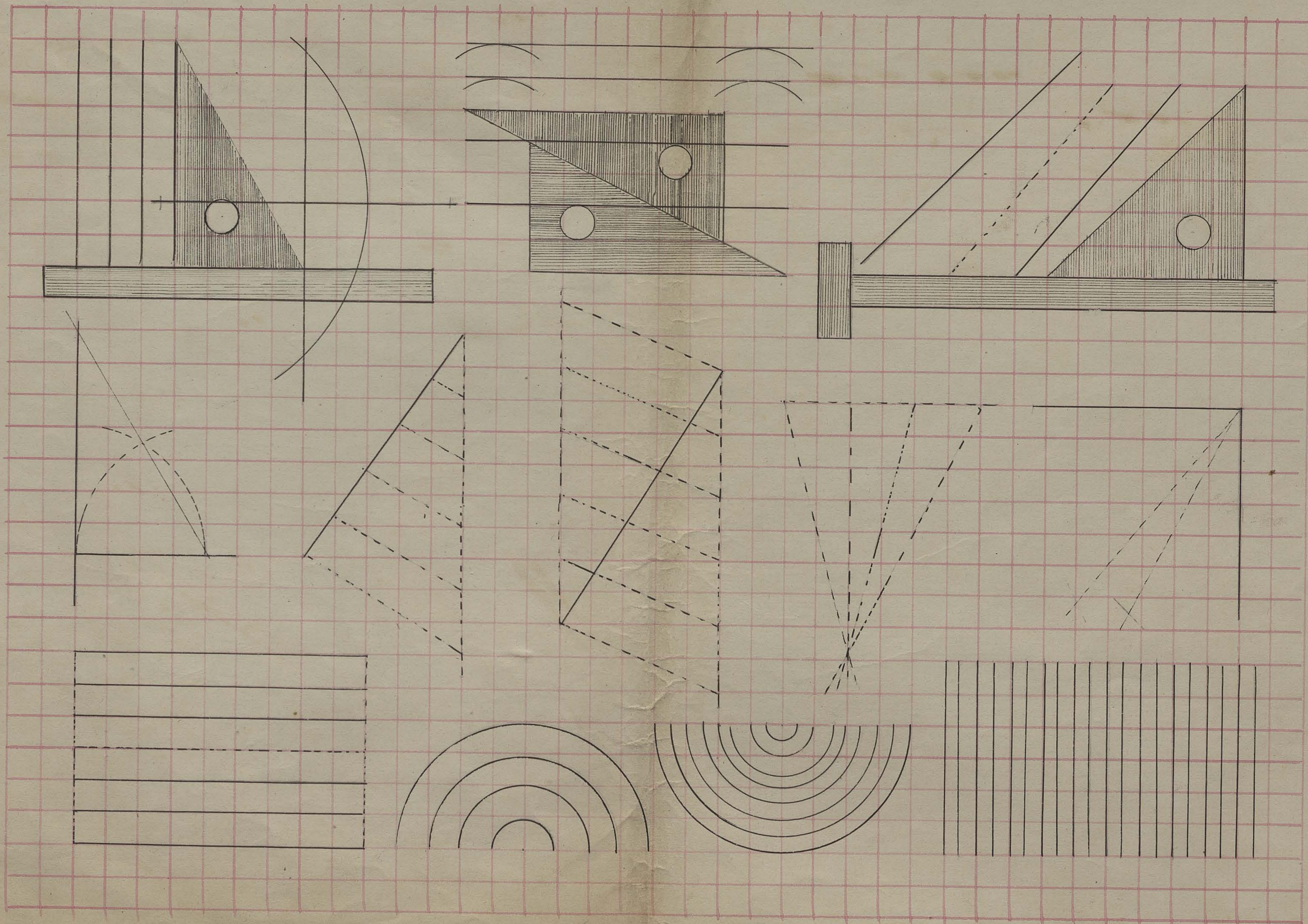
8184

III

Bibl. Jag.

Prawo polit. IH. e. I.

Śmieć



o wyrazie Kmieć [illegible] w Bibl. Warsz. r. 1851. II. 404.

Nowy pogląd na znaczenie wyrazu Kmieć, i jego wyrozumienie.

Wbrew na godnie [illegible] i nazwę je długo, były, u ludów słowiańskich i średniowiecznych, a znakiem praw obywatelstwa, a nawet godności. Obdarowany obywatel grecki, Kameleos (od wyrazu kopy (wbrzy)) ~~ko~~[illegible]zwany, odegrał przez dawna rolę ważną w hierarchii urzędniczej tych ludów, które [illegible] wyrazów na oznaczenie jego godności piastujących mężów z nowy [illegible] [illegible] dalszej rady. Ztąd powstał dawny a może dawniejszy od niego scythi dziś ~~ko~~meles, i został się mianem ogólnem dla obywatelów, po kapłanach w kastach [illegible] stojących, drugie miejsce w porządku krajowej ludności zajmujących. Skrócony ten wyraz o sylabę jedną (kopycz), zszedł się z podobnie brzmiącym, ale innego wcale który źródłosłowu będącym [illegible], już towarzysza urzędniczących mężów, już urzędnika najwyższego i wysokiego, średniego i niższego, a nawet bardzo niższego (Comes civitatis, Burmistrz), godności ([illegible]

(piastującego znaczeń, i który [illegible]

r. 1560 Landschoppen zu Breslau, Cod. Sil. IV. 169. r. 1580. Hofrichter und Landschoppen zu Br. ib 170. Frosch i w Correspondenzblatt r. 1867 nr. 22.

Kmieć

Na kamieniu Mikorzyńskim jest wyraz Kmeh: o nim rozprawa. Rocz. Tow. Pozn. I. 466-8.

[illegible] na całym zdaniu-
nym zachodzie [illegible] (Bastawczy się
i do Sławian ale te wyrazy, że-
gdy się u nich z innym giezie,
który obrzmiot krytas, nia za-
jednie [illegible] zródłach dów. [illegible]

[illegible]

swobodnego oddana mężonie nie-
li prawa zapuszczać długie wło-
sy na głowie, ale zdaje się wło-
sy gadziła się samej tylko star-
szyźnie (πρεσβυτεροι); z tej za-
pewne przyczyny, że ona na się
ozdobę zapracowała. Jak było u
Ateńczyków według Tucydydesa I.
6. [illegible] się czesanie [illegible] ludów [illegible]
chodzących [illegible] Toż samo u Swewach Tacyt zauważywszy (2),
tak u wszystkich, z których żaden ani zwykłego [illegible] jednakiego [illegible]

[illegible]

na splocie włosów i przetyka-
jąc kosztowną szpilką pale-
gała. U Swewów, którzy w ogóle
wszyscy splatali włosy i tem się
od Germanów różnili, naczelnicy
odznaczali się od bu-
rzdalnym włosów splotem (2). Ni-
ła (plebs)

nad pod nazwą Comes (1).

zbrodniczy się wśród [illegible] upa-
wieni.

(1) Porównaj dzieło Szy-
lanowe które pod
napisem Charikles
przez W. A. Beckera
napisane, w nowem
wydaniu od K.
Fr. Hermana wyszło
w Lipsku (1854)
patrz III. 234. ustęp
i z niem zestaw
dzieła pisarzów
greckich czwartego
po Chr. wieku, u
Barnabasa Brissoniusza, Du-Cange
p. w. Comes przy-
niedziany. wdzięki Bizantyńscy średniowiecznej od

(2) Tacyt w Germ.
38. mówi: in-
signe gentis
obliquare cri-
nem nodoque
substringe-
re. Principes
et ornatio-
rem habent.

[illegible] nie przypomniał dodać, że kto [illegible] był na [illegible] zaważyczą powadem [illegible] urzędnika z pomiędzy ludu (et plebe) wybranego przez wszystkich, ten najzwyczajnie kmetą mieniono wtedy się dopiero wyróżniał od reszty ludu odznaczając samego kiedy urzędnikiem [illegible] zwał (1). Sprawiedliwie zatem na ten w kraju najwyższy zaszczyt czemu się kmetem nazywał? [illegible] odpowie na [illegible] [illegible] nazwano co potem. [illegible]

Dowiedziawszy się między (2) że kmet z łacińskiego się comes przez wyrzucenie o i zamianę c na k powstał. Teraz upewniam się, że raczej z wyrazu kmytas powstał, i domyśl swój na tej okoliczności opieram, że gdzie grecki język na słowiański, przez tłumaczenie pisma ś. z tak zwanej recenzji carogrodzkiej a nie z wulgaty arabskiej, koptyjskiej wywarł (3), sam tylko rzeczony wyraz był naprzód w obiegu. Skąd łatwo kmet nasamprzód w kraju pojawił, czemu [illegible]

Wydany przez Rymera.

[illegible] się dostał do Słowian, że dopiero po zjawieniu się pierwszego wyrazu, zawitał do nich, i albo się z niego rozwinął, albo powstał [illegible] nie.

(1) Tacyta Germ. 39. z czeskiego przekład I. S. 3(1). przyp. 5. tudzież S. 444. [illegible]

(2) Pierwotne dzieje Polski i Litwy w Warsz. 1846. wydane. Porówn str. 215.

(3) Szafarzyka Rozprawy od Hermenegilda wydane w Pradze 1847. Porów str. 226. 228. 23[illegible]

in/

Czechów, który z przedkarpackich pa Morawach [sam/] wpływowi obrządku słowiańskiego pierwszy uległ, a po nim w Małopolsce i na Śląsku na wpływ [illegible] [także/] wyrażniejszych [illegible] [wystąpił] (1). Ulegała wpływowi temu nawet pieśń od Wojciecha ś. obrządku łacińskiego z tej strony Karpat naczelnika ułożona, do której [illegible] po słowie świętego męża nieznanemu któś dorobił zwrotkę i do niej [illegible] "Adama [illegible] [ego] Knieścia" wtrącił (2). Sprzedał rząd, że gdy kmet w czasach pisma ś. przez Cyryla i Metodyusza z greckiego tekstu tłumaczenia figuruje, przeciwnie w pierwszym przekładzie polskim z recenzyi włoskiej czyli z wulgaty łacińskiej [wcale. Za] [illegible] nym, nie znachodzi się [illegible] przyjęcia mniej nie mogłem go dostrzedz w tym przekładzie, [z] ułamków [ów] nie znanym.

Mniemałem, że któś się weźmie do czytania com w historyi prawodawstwa o kmieciach zaniedbał, obrzydzimi się

---

(1) W pieśni [illegible] Litwy, sądzę, w najstarszym przekładzie czeskim Psałterza (patrz Szafarz. Die ältest. Denkmäler str. 87) stoi wyraz kmet tam właśnie, gdzie w takimże przekładzie polskim (psalm 104. w Psałt. Małg.) stoi (za starych) czytamy. Też same w ułamkach tłumaczenia pisma ś. na język czeski (patrz Jirečka Starých prav w dwóch tomach w Pradze 1863-4. wydane: Památn. I. str. 199) [illegible] [wogóle] Glagolita Clozianus, [illegible] od Kopitara we Wiedniu 1836. wydanych) nawiej treści wyjętych.

Wiedzieć należy. Wyraz kmet wystąpuje nawet w spisie wyrazów, z rękopisów [illegible] starych (mianowicie z [illegible] wa-

(str. 87) w ułamkach tłumaczenia pisma ś. na słowiańskie prawo przez Hermenegilda Jirečka w Pradze 1863-4. w dwóch tomach. Patrz I. 199) dalej w spisie wyrazów wydanym we Wiedniu 1836. od Kopitara Glagolita Clozianus wydanych wyraz kmet nie czytamy.

(2) Patrz o tej pieśni Pamiętnikarz str. 999. który cały polski odemnie wydane, I. str. 314. Bartosz Paprocki w herbach rycerstwa wyd. 1584. na str. 12. przytacza dyplomat [illegible] [illegible] dyplomat [illegible] a pieśń między innemi: Cruentus vero, si se vulneraverit, et occiderit, per Abbatem et Judicem ejus judicetur, et condemnetur, et condemnati recipiantur. Dalej stoi w [illegible] [num]: villas et taberinas, locent jure qualicunque voluerit, pro suo libito voluntatis. Na pierwszy rzut oka dostrzedz łatwo że taka granica zmyślona.

~~poprzednio~~ [poprzednio wyrzekł] z tem, samym nikt ~~Pierwotnych Dziejach Polski i Litwy powiedział~~: alem się w swem mniemaniu zawiódł. Sam nawet Lelewel, do czego się przyznać (1), nie zwolnił tego. Dowód na to stawia list jego, ~~po wyjściu trzech~~ pierwszych tomów ~~litewskiej~~ prawodawstwa do mnie pisany, w którym się między innemi wyraził: "za Litwy siedzieli w kole kmiecie, a z instytucyi emfyteuzy rzymskiej znawili się czynsze: więc jeden wyraz. Co za etymologia! a z nią wywraca się nawzynie i przez kmiecy wszystkich chach więcmiarych zalewa nikłą nawet przestrzeń. Tak się Wam podobało." Na taki sam wymódł Szafaryka zdanie, który w r. 1839, a więc po wyjściu onych tomów litewskiej, narzekał na to, że dotąd nie wyjaśniono dostatecznie, co starożytnie znaczyli kmiecie (2).

W takim zdanie rzeczy uważam był potrzebnem, myśl swoją, w dziełach poprzednio wydanych, a mianowicie w moich Pamiętnikach w Pierwotnych Dziejach Polski i Litwy, w [illegible] artykule do Dziennika War-

(1) hist. prawod. I. s. 549–551.

(2) Szafaryka Rozprawy [illegible] od Jireczka w [illegible] [illegible] wydane. Patrz str. 153.

szawelskiego z r. 1793. nr. 53-4 padanym, na ku-
mieć w historyi prawodawstw uku-
rydzić, [illegible] rozwinię-
dowy, raz jeszcze krótko roz-
trząsamy i nowemi jej badania-
mi wesprzemy, a co powiedzieć o szynarzy, w niej
kolejach losu jakie kmiecie przeszli. Po czem zdanie swe o wywodzie
nazwiska kmieci otworzymy.

[illegible]

Ludy w środkowej Europie, od źró-
deł Dunaju i Łaby aż do ujścia
rzek tych do morza, siedzieli nad
Wełtawą i Wisłą mieszkające,
miały pierwotnie urząd gminny,
naprzód przez gromadę z swoje-
go namiestnika wybierany, następnie
przez zwierzchniczą władzę krajową z gminy im
[illegible]
urząd siedzącego na czele gminy u-
rzędnika drugi urzędnik, który
go po dawnemu obierając gmi-
na komesem zwała nad Łabą,
aż do rozpostarcia się w tych
stronach panowania Franków. [illegible]
[illegible] dawny komes przybrał
musiał sędzika miano. Pierwszy najwyższy

Ci inny później urzędnik na-
zwą [illegible] nagrzeczeniu nadali. On
alhamem za urząd nazwany ka-
megem wydzierżnie,

narzucany. Jeden z nich zwał się nie-
zawodnie, lub przynajmniej można że się
nazywał Setnikiem; drugiego mianował
Tacyt Comes. Nazwa ta mógłby być skró-
ceniem wyrazu Kometes. Księcia atoli, zdaniem mem, nie oznaczała
wcale. Zdanie to
pamiętają dyplomata
krajów
tych które były
dawnych Swewów siedliskiem. Przej-
rzałem [dyploma-
[zabytki języka, przejrzałem
taryusze Dytmarsów, Lauenburga,
Holsztynu, Saksonii, Turyngii,
Łużyc, Pomorza, Meklenburgii,
i w nich, a mianowicie w szcza-
dnim (1), samego tylko Setnika wzmian-
kowanego znalazłem. Nie mogło
być inaczej. W te strony nigdy ob-
rządek słowiański a z nim pismo
przekład nie zawitał. Opowia-
dając religię chrześcijańską
Słowianom zachodni kapła-
ni, z Saskich im krajów słowo
boże wykładali. Nie była więc
możności dla nazwy Księcia dostania się
w te kraje. Wyraz jeżeli
był w użyciu musiał pójść w zapo-

(1) W słowniku Łużyckim który Pful wydaje w Budziszynie nie Setnik lecz wyraz Sło-tnik, setka nazywana jest stotnina.

???

mniemań że rozpostarcie panowania nad Słowianami przez Franków. Wtedy bowiem frankski Kamer zaczął władać w powiecie, a pod nim był Setnik, [redacted] w sprawowaniu sądownictwa jego wyręczył. Ten przez niego z ludzi miejscowego Szlachectwa wyznaczany (1). Czy znaczniejszych na ten urząd zaczerpnął, tego nie wiemy. Pewnej atoli jest rzeczy, że [redacted] ~~Słowianie odzielnie, nazwali najwięcej urzędnika zarządu grafa~~ ~~[illegible]~~ za czasów rzymsko-niemieckiego cesarstwa sprawujący u Słowian najwyższą władzę urzędnik nazywał się Grafem (Greve, Grebe), jego zastępca w sprawach sądowych powiatowym Grafem (Gograf), a lud wiejski sądzący urzędnik mianował. Jak Szołtysem, szlacheckim (Burmeister), [redacted]

[redacted] był [redacted] władzę. [redacted] najwyższą władzę [redacted]

a choć ta władza w której powstała Grafa, upadła, lecz, że przez to [redacted] obu [redacted]

w Czechach, [redacted] na Szlązku i w Polsce [redacted] Kamer [redacted] najwyższą władzę, jak niżej okażemy, [redacted] sprawujący [redacted] pierwsi nadmienili [redacted]

Zhad [redacted]

(1) W dziele Meklenburgisches Urkundenbuch herausgegeben von dem Verein für meklenburgische Gesch. und Alterthumskunde I. Band. Schwerin 1863. czytamy w dyplom. z r. 1167. nr. 88. Duo mansi qui setlincke vocantur liberi sunt per omnia et absque gravamine. Tamże w dypl. z r. 1230–40. nr. 375. in qualibet villa duodecim mansi vel ultra habeat episcopus duas, comes duas ad jus quod setlencke vocatur, possidere tenentur, si vero minus duodecim, utrumque eorum unum possidebit. Podobnie były niegdyś w Anglii, a o tem Du-Cange p.w. Hudred-Setena.

więc nie było pola na utrwalenie
wyrazu Kmeć, mógł się roz-
szerzyć i utrwalić, gdy francuski
Comes rozprzestrzenił się ~~[illegible]~~ za-
mordowanie, wszelki inny, po-
dobnie brzmiący wyraz, zagłu-
szył. Nie ~~[illegible]~~ mając zaś żadne-
go ~~na~~ dla siebie przyszłości widoku ~~[illegible]~~
Comes, powędrował dalej, do Czech,
na Szląsk i do Polski. Lecz
i tu nie powiodło się jak
u Niemców. Kmeć był tego przy-
czyną.

Powiedzieliśmy ~~[illegible]~~ o drugie-
go

Czarnośba i upośledziba [redacted]

Kmieć 7. 6

[redacted] po obu stronach Karpat zmie-nił się dawny obyczaj. Już nie dłu-gie włosy ale krój i kolor sukni, lubo rysunki od zachodniej Euro-py przejęte ozdoby, wyróżniały mę-żów znakomitych od ludu. Już Cze-si, Polacy, Rusinacy i t.d., chcie-li im w rodzimym języku zac-ności mężów wypowiedzieć przy-szła, mówili u nich że siedli na-czesi w narodzie zaprawowawszy, na znakomitych wyróżnili się lu-dzi; i bez względu na to czy urząd sprawując, czy [redacted] chodzenia z ludu roli [redacted] zasłużyli sobie na [redacted] powszechny sza-cunek, kmieciami (1) ich [redacted] zwali z sami. Wśród się [redacted] wyraz w urzędowej i potocznej mowie.

[redacted]

Po łacinie Comites ich zwali. Kra-jowy urzędowe akta nazwiska te dawali im bardzo rzadko, Kmethones, Cmetones, nazywając ich zwykle. Kolejna zaprawdę jakie jednych i drugich szczegóły losy w różnych krajach słowiańskich, w czem się nad sposobem ich nazwy zastanawiać będę.

(1) Krystos, Krys-tos, od kamw. karwo, pra-cuję, w silnej pracy dołoż-dam, zabiegam.

~~Dni się dźwigły [illegible]~~
~~[illegible]~~

W Czechach przybywało ~~na sejm~~
Lechy, Władyki, Kmiecie. Pierwsi z dru-
gimi rozważali co im przedstawił ~~[illegible]~~ monarcha,
a rozważywszy [illegible] objawiali
naradami co uradzili. W przypadku
gdy im do roztrząśnienia szpór po-
dano prawny, a po osądzeniu
wyroku monarcha nic przeciw-
nemu nie wyrzekł, bojąc się władz
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z wy-
roku nie zadowolona strona. W ró-
wnej wyższości pomiędzy nimi w obro-
nie prawa i monarchy trzymali się.
Nawzajem [~~[illegible]~~ Jak
mówi pieśń o sądzie Libuszy zwa-
na, która jest najstarszym sej-
mu czeskiego pomnikiem. Widać
z niej że owi kmiecie zajmowali
miejsce dzisiejszych niby stanowisk
rzy monarszych, wydelegowanych na
sejm od rządu, by za nim orędo-
wali. Dalsze sejmy, których dozna-
wali. Dalsze sejmy, których [illegible]
Czechach (1) od r. 1037 aż do 1281.
a potem dzieło, odbywały się wobec czasu
narady, które ~~[illegible]~~ panowie i szlachta,
a od r. 1281. [~~[illegible]~~ odbywa-
ły ~~[illegible]~~, a od r. 1281. [~~[illegible]~~ odbywa-
łów miast okręgowych uważanych czyli
królewskich ~~[illegible]~~ do ~~sejmu~~
publicznych narady obrad. ~~Opocie~~ Zasiada-

(1) Stawiarski ~~prawo~~
II. 130. następ.

[sejm co na sąd nie chciał przyjąć. ~~[illegible]~~ przy-
czymali] do uzupełniania w swej mocy wyroku.

] sięg przez [illegible]

[Radzcom, niby

[i mieszczanie ~~tylko kmieci naku~~ przypusz-
czona -ie stanowili:

wrójca w granice

zasiadający na niektórych sejmach

sejmujących [redacted] Komesowie: [redacted] zasiadaniają i kniecie, którzy

[redacted] jak

zdać z kmiotkowy,

[redacted] na każdym [redacted] nie

(z ską, jak nniemam,

siedzieli

przyczyny, że się nie zdawała nawsze bytności ich zawsze

potrzebną. Nagradzając im ten uhyłek [redacted]

[redacted] Król i sejmujące stany sądowni-

cwo im powierzyli naj-

wyższe. Niżej raznie dzie-

my się o tem.

[redacted]

ych, wrzyli i kmiecie akrój-

inny. Wybierowano ich na La-

wników, na Rachimburgów dawnych

Król jako najwyższy Sędzia kraju

ju wybierał ich na sejmisko

na Sanicach sądu [redacted]

skiego (najwyższego) [redacted]

Drat inych snowa do pomocy

z nimi kędzież ze wszystkiemi którzy

organizacyi sądowej

[redacted]

zasiadali

na sęch sądach [redacted] roz-

strzygali spory. Ta też dyplomach z

1136. krajowemi ich ławnikami [redacted]

[redacted] nazywa [redacted]

Juszy akrój wrzyli polszy kniecie. Według pieśni „Bogarodzica"

zasiadał Adam ojców [redacted] ludz-

kiego radzając na wiecu (radzie) ka-

zym, radząc za dobra twych dzieci. [redacted]

Miał [redacted] Bale-

chowy, miał ich i trzy-

ssław wanesy w niezadanej liczbie.

[redacted]

[redacted]

2 XII. mężów do rady,

Patrz a [redacted] prawod. III. [redacted]. 183. 20.

Palackiego artykuł Czasop. IX. [redacted] str. [redacted]

z radów [redacted] do [redacted] nie [redacted]

[redacted] zasi-

dali [redacted]

Kmieć 6. 8

Tajne sprawy kraju z nimi rozwa-
żał pierwszy, drugi zeznawał o so-
bie że [illegible] ich brygowni [illegible] monarszą
samowtórz jest prawomocna [illegible]. powszechna rady [illegible] wola dei
Pamiętnikarzy tych i doradzców
Camides przypisywała kronikarz znalazł (1), przeciwnie
[illegible]
[illegible] Książę mazowie-
cki w XIII. i XIV. wieku z kmieci nie tylko ich ko-
mesami lecz i
[illegible] tytułuje. Cha tylu
by nasi: i jeden z niemieckich
urzędników krakowskich w XIV stule-
ciu (2). Jednem i drugiem imieniem kaśmiackie (3) ludzi węgierskie [illegible]
[illegible]

skim pisanych Dyplomatach kmie-
ci wymieniono (3), w węgierskich
łacińskich urzeczonych mowa się
Camides, a ci od ruskich wymie-
nieni kronikarzy ludzi w książę-
cych Dyplomatach wyszczególnie-
ni naszą mową kmieci. Z reszt-
dy nigdzie nie ma mowy o [illegible]
żeg rodzaju czyli o [illegible]
kmieciach szlacheckiego rodu. [illegible]
znad[illegible]. Pod bojowników i [illegible]
grodzka [illegible] u którzy w gości-
nie przebywali, przychodząc z
Węgier i Litwy (4). Ta też żadnej
wspólności zarzuca się przez Pol-
skę, [illegible] nie szlacheckich ale ludu
nych kmieci. Ci dziwniejsze jeszcze
od kmieci szlachty, przez [illegible] ludzi

tytułując [illegible] akta, urzędowe akta; [illegible]
[illegible] ci, którzy się tytułu
Camides [illegible] na-
zywali na Węgrzech,
[illegible] kmieci-
ami od Rusi mia-
nowani bywali. [illegible]
[illegible] a dom nie można że
tak w Kijowie jak i we
wielkim Nowogrodzie w
gościnie kmiecie przebywali, i
że Moskwa nie zna-
[illegible] Jeśli to pre-
wno że na
Litwę dostali się z
Polski, ale nie szlachą
lecz ludźmi kmie-
cie (4). Zważmy na
ludy jakie ci prze-
szli.

(1) Kronika Ga-
la wyd. Band-
tkiego str. 67.
77. 256.

(2) Hist. prawod.
V. §. 126. [illegible]
II. 260. w
przypiskach.

(3) Dyplomata
z r. 1240.
w Miklosi-
cza Monu-
menta Serbi-
ca Viennae
1858. nr.
35-6.

(4) Patrz Miklo-
sicza Lexicon
Vindobonae
1862-5. i Sło-
war impera-
torskiej aka-
demii nauk
Sankpetersb.
1847. p. w.
kmeť. hist.
prawod. IV.
§. 174. Ka-
ramzyn w
rejestrze p.
w. kmeti,
[illegible]
kmete, kmet-
stwo.

Znakomici obywatele którzy sobie przez usilne starania największy szacunek w narodzie zdobyli, wszedł szy do rady monarszej zasiadali mniej znakomitych przez swoją da- lekos. Stąd przeszli ludowi Comites w grodach i siołach zamieszkali, kmiećmi zwani (1), wdarci siebie i czynszownicy. Byli w republikach i monarchiach po całym stronach gdzie ław- nicy znani są; że sądu urzędu ławniczego i polskiego, w samie pierwszym (t. 3. s. 311) historyi prawodawstw ze spomnionego; i z dyplomu książąt śląskiego znanego, i wielkopolskiego, mazowieckiego i kujawskiego. Byli za [illegible] szlacheckich nawet radców pano- wanie, byli i gminnego przełożeni i sądzi i [illegible] pocho- dzenia ludzie. pod nazwą kmieci siedzieli na kmieciach i kmieci szlachty walecznych (2). Czemuż się [illegible] zali obrót wziął? Po się zali

Za najściem do Czech, na Szląsk, do Mazowsza i do Polski niemieckiej na magdeburskiem prawie osadzonej ludno- ści, byłaby krajowa rzesza na cze- ladź folwarczną, wypychana przez obcą- bogaczą, większe czynsze płacić mu-

(1) Comites palatii grodów Gdańska, Gniezna, Da- wali majores et se- niores civitatis w kronice Gala 212. 267. 167. Sądów Monum. serb. nr. 337. pad rakiem imion. wymienie- ni gradu kme- tije. W czeskich pieśniach XIII. XIV wieku pod nazwą Szarutyla skla- danie w Pradze 1817. r. wyd. w czeskim kroni- kach wydanych, stoi (I. str. 2. 82.) wsi stary kmet, ne- który pan gma- ge (ma) kme- be bohatého.

(2) Patrz nader ważne dyplomata s ukrzyż- ski z r. 1329. i małopolski z 1340. w dyplomataryu- szu Ktrzcz. II. nr. 481. znajdu- jący się, i w hi- stor. prawod. II. s. 260. wspo- mnieniu wspomnia- ny.

gącą, a z niej wydoby zniknęła ludowe
kmiectwo, gdyby czescy i polscy
monarchowie nie byli jej samże kmie-
ctwem zainteresowali, gdyby cudzo-
ziemskiej ludności nie byli wciąg-
nęli w łono mieszczan kraj-
owych, odwodząc od trzymania się
uparcie prawa, które z sobą przy-
nieśli. W skutek czego utworzy-
ła się w Czechach nowa dawica luda-
wego kmiectwa w miastach i na
wsiach, i powstał zaraz jeden trzeci kra-
jowego obywatelstwa na sejmie
przez mieszczan od czasów Króla
Otakara (r. 1282) reprezentowany, który się samże [redacted] na piękne rozwinął, a w Polsce, choć się on lepiej wziął do rzeczy, rozwinąć nie mógł.
~~lepiej jeszcze wziął~~ [redacted] i nie tylko mieszczan (1) lecz [redacted] i Soły-
[redacted] Tu
gaw przez rycerskie prawa po-
trądano ze szlachtą, [redacted] zkąd nazna- [redacted] w miastach i wsiach kmieci. [redacted] Tu
żyła się duża po miastach szlacheckich [illegible]
[redacted] i nie ukraszano się na
to że miejska szlachecka pyszni-
ła się tytułem nad szlachectwa wyż-
szego przywłaszczywszy go sobie. [illegible]
dłużnym czas, gdzieniegdzie pozwany, zdy-
skredytował się u nas [illegible] wcześniejszych przy-
czyn
Nie miano nic przeciwko temu że Bur-
grabinie naruszyli [illegible], ale

(1) R. 1282. zakładający w dzisiejszym cyrkule kra-
kowskim w Galicyi an-
gielskiej miasta Brze-
źnicę, powiedziano (u Rzysz. II. 128): Kme-
thones qui agros non habuerunt unum sco-
tum argenti signati de quatitibet area per-
solvant

[illegible] prawo [illegible]

[illegible] kmiecych zakładów

Gdy jeden z takich ~~ziemian~~ [illegible] chciał ~~w po~~ Zagiedo oddać
w posiadanie pasierbowi swemu
Janowi z Pilcy Granowskiemu ~~na~~ ~~do~~ na kamera wyforytowanemu, i
prawem rozciągnienia feudalnej
władzy nad ~~[illegible]~~ zamieszka-
łą w ~~[illegible]~~ ruskiego Jarosławia ~~na~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ szlachtą obdarzo-
nemu, sprzeciwił się temu ~~[illegible]~~
rowny kanclerz, z tej zapewne
przyczyny, że kamer ów nie
byłby już kmieciem, ale nie-
mieckim Grabią, i Darowizna
królewska w niwecz poszła (1)

szym (1), ~~[illegible] gdy [illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible] Grabia, i [illegible] [illegible]~~
~~na [illegible]~~

wszystko na swój krój, poza kła-
ry gdy przejdzie, upadu. Przez ni-
skolkie prawodawstwo podzielona
na klasy szlachta dążyła do równo-
wagi, usiłując wprowadzić w
używanie praw szlachectwa barde-
go coby ziemski majątek posia-
dał na własność. Wyforowani przez
to z rzędu szlachty czynszowni-
cy kmiecie, upadli, i w poddań-
stwo w Polsce, za karpatami, i
w Czechach przeszli (2). Dziś ~~[illegible]~~

(1) ~~Długosz w księdze VI. str. 426.~~

(1) Camer, Grabia, Wojt wyższego pra-
wa, grabstwo, cu-
mitatus, camicia,
są w zbiornikach
prawn. XV. wieku,
w Lelewela w Polsc.
śr. wiek. IV. 233.
i w hist. prawod. VI.
411.

(1) Obok historyi
prawodawstwa po-
równanej z niem przes-
tu w serbskim
Białogradzie sposo-
bem alfabetu uło-
żone przez Da-
nicza dzieło [illegible]
pod napisem
Rječnik iz knji-
ževnih starina
srpskih napi-
sao D. Dani-
czi. [Patrz
artykuły kmie-
tnie servus,
kmeh subje-
ctus, vasallus.
wydane.

dźwigają się z upadku w Serbii i Czarnogórzu, ale w Bułgarii, i wszędzie sam gdzie panują Turcy, podźwignąć [redacted] nie mogą (1). Szersze się a tem w historyi prawodawstw zakonistą ten [illegible] poglądem na rozwiódszy, [redacted] [redacted] wywód [redacted] który najnowsi naraz pisarze słowiańscy uczynili o kmieciów i kmieciu.

[redacted] Słowianie zwrócili [redacted] na źródłosłów wyrazu kmieć [redacted] pierwsi uwagę. Leide wywodząc [redacted] go od kopyta (wbocisty) odpadł, choć nie zupełnie, prawdę: [[redacted] Jungman, wyraz kopyto (od kopy, wieś) nasuwając, dodał, [redacted] że i słynny za czasów rzymskich Cesarstwo Cames być może [redacted] jego źródłosłowem. Zauważył [redacted] Szafarzyk (2), że wywód ten nie jest na dostatecznych dowodach wsparty. Mimo to Jireczek był wsparty wziąwszy kopy w znaczeniu pagus, vicus wziąwszy [redacted] i z nim łacińskie wyraz [redacted] jako [redacted] źródłosłowy [redacted] Cames [redacted] zestawiwszy,

[kmyton albo mim wywód jego uwagi zupełnie.

(1) Patrz o znaczeniu wyrazu kmeti napisany przez Wuka-Karadżicza artykuł, który pomieścił Miklosicz w swojem pięknie zbiorowem (Slavische Bibliothek, we Wiedniu 1851. i nast. wydane dzieło). [redacted] Parowa. I. 85. i nast.

(2) W aeltesse Denkmäler 87.

(3) Slovensk. pravo II. 139.

Kmieć 9. 11

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ przez różne przemiany[1] znaczenia. Mniema że naprzód znaczył ~~[illegible]~~ gospodarza i włodykę, naczelnika rodu, radcę ziemskiego, starca, z przyczyny że ludzie podeszli wiekiem (ostateczni) (na koniec) ~~[illegible]~~ Radzców kolejno sprawować zwykli. Mniemam ~~[illegible]~~ że przez do tych podobne ~~[illegible]~~ przechodzić między u podobnych Sławian kmieć znaczył ~~[illegible]~~ oraz sędziego i bojara.

W tym wyrazie jeden podsz panie szczęśliwy z prawdą i rzecz przedawniona anachronicznie. Ile mnie wiadomo wyrażał mieszkańca wsi i niekompetentny ~~[illegible]~~ mieszkańca wsi i nie oznaczał; a nigdy naczelnika nie oznaczał; to ściny. a nigdy naczelnika nie oznaczał; tenczas bowiem nazywał się kmieciem, jak dotychczas wyraz ~~[illegible]~~ Mnogawiesz (1) ~~[illegible]~~, przedawnił i odpowiada.

(1) Stawa Ksenofonta w wyprawie wojennej Cyrusa IV. 5. §. 24. it. d.

[redacted]

Ale też niem nigdy wyjątki Comes toż co Kmieć nie znaczył – zamiast bowiem był towarzyszem urzędnika lub urzędnikiem, ten Rodziny, a po [redacted] rozkolonizowaniu obcych osadników ⌊ u zachodnich Słowian sędzią [redacted] został. Dopiero pod panowaniem Franków Grafią, Comes z nieozelnym powiatu urzędnikiem tak w Galii jak w Germanii, a na koniec panem feudalnym [redacted] ⌊ ale nigdy u Słowian nie został. Kiedy się za czasem zawodu zamiast na to, że w Polsce około r. 1420 miał się [redacted] przedzierzgnąć w niemieckiego Grafa, Grabiego [redacted] (Hrabia, Grabiego nazywanego), nie Dwuznaczność tego w tak tej [redacted] tytuł, i w dotyczących zamiarach upadł (1).

[redacted]

Myli się Karol Szajnocha (2) mniemając: „że tytuł ten (Comes) odwieczny przedewszystkiem Kasztelanom, że później pan [redacted] gdzie w istocie ekwiwalent używać mu/za odmawianie, [redacted] że ⌊ znaczył pierwotnie [redacted], [redacted] tyle co Hrabia, [redacted] / z powszechnił wraz z Kmieciem dopiero wtedy i gdy przeszedł z Małej do Wielkiej Polski, stał się dan własnością całej ubogiej, ale hardej i zadufanej małopolskiemu „panowi” nie ustępującej w zaściankach [redacted] braci szlacheckiej.” Myli się powtarzam, albowiem wyraz Comes wcześniej ⌊ w dyplomatach ⌊ śląskich będący tytułem w nich co wielkopolskich niż w Małopolskich (3). W nich co ludziom w ⌊ [redacted] nie tylko próżnym [redacted] ale właścicielom ziemskich majątków, ale i czynszownikom ⌊ służy [redacted]

⌊ jak wyżej powiedzieliśmy

⌊ pominowszy kroniki a patrząc na same dokumenta, znachodzimy ten wyraz najpierw w Małej Polsce r. 1153, [redacted] że

(1) Patrz hist. prawod. IV. 5. 100. 172. 180. Klasyczne o tem jest w Obodo- gajza granice XI. 426. miejsce.

(2) Jadwiga i Jagiełło we Lwowie 1855. [redacted] w trzech tomach. Patrz I. 49. 372-3.

(3) R. 1153. his Comitibus, r. 1155. Bartholomeus Comes cum uxore et filio suo, r. 1175. Dziesięcin wymieniono Comites, u Rzysz. I. nr. 2-3. II. nr. 436.

Kmieć III a)

(Nie będąc zadowolony ani ze swego objaśnienia wyrazu kmeć, ani bez [illegible] przekonania o tem nie nabrawszy, że go inni pisarze objaśnić nabędzie, [illegible] wnet Szafarzyk(1) wykład przeczy czasowi zeznania, nie i jak to rozumiał Lelewel (wnet to wyjaśnię) to wynikaźni popaścił wszy głę- boki błąd za prawdę. Nie przeczuwał tego że już i w dalszym własnie kmieciem pomocnikiem, trzyma w gminie pewne tamy przyszli gdzie na w Dawid dyplomach z r. 1396. [illegible] że gdy kmieć Nadziany był monarchy i gminy przekład, wtedy zasiad Sędziów, i był nim Dapuki sądy kmiecie i sobie byli znaczenie Lelewel się przez miady (2). [illegible]

[illegible] ław swewskich, zasiadali Camilez [illegible], których Tacyt wyjaśnił. Dostał się im sądowy, i dostawał zawsze, gdy tak i lingu innego wybierał monarcha, lub wybierała rada ta gmina, albo nie wybierała gdy miała inny skład sądu a ty [illegible]

[illegible] ale bardzo zdaleka, z owemi w urzędzie [illegible] galickiej, [illegible] pod nazwą ludzi dobrych i ławników w charakterze mężnych prawdy wyszukujących ludzie aby Rachinburgami (3), czajów sądowych (3) [illegible]

(1) Die altesp. Denkm. 90.

(2) List. prawod. V. s. 201-6.

(3) Rachmani w List. prawod. III. s. 282. W kapitularzach Karola Wielk. (u Eichorna w Deutsche Staats und Rechtsgesch. I. s. 164. przyp. b) Scabini homi ve races ch [illegible] queli, w dyplomacie Króla czeskiego Zygmunta (u Szafarz. w altesp. Denkm. str. 87) Landschepp [illegible] Die man nennet Kmety.

13

Kmieć, przysięż. sądowy.
r. 1338. mieszczanie, dzierżawcy, Sołtys, podpisani na świadectwo jako Scabini provinciales Cod. Sil. IV. 9.

i układ zasad — średnich i najniższych

(stanowisko) bawę najwyższych, i sę-
dziów. To to samo więc Czechom,
na co Frankom przyszło. Bo kie-
dy ci, jak się wyżej przypomniałem
o Kamerach nadbawaiących wspo-
mniało, nie wiedzieli co począć z szlacheckie-
mi Setnikami, dali im ten sam co
Czesi książętom swoim kierunek.
[redacted] król jako najwyższy sędzia
każdego państwa wybierał z każ-
dego kraju (cyrkułu) na którego się
Czechy dzieliły (było wszystkich dwa-
naście): [redacted] wy-
bierał zaś z rodów dziedziczne pra-
wo do tego mających. z wybranemi [redacted] sę-
dzili wespół ci panowie, kmiecy

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ z nowej organizacyi
sądowej prawo zasiadania na są-
dzie (ziemskim mieli [illegible]. To też dyplomat z
r. 1394. kmieci
państwowemi
ławnikami (die Landschöppen) nazywa. [redacted] Prócz tego ini-
[redacted] źródła urzędowe pi-
sma, jeszcze zabytki
[redacted] czeskiego prawa z XIV. stu-
~~Jak w Czechach kmiecie wy-~~ chodzące wieku (1) domy-
~~siadał na urząd królowi i sejmu-~~ ślić się pozwa-
~~jącym stanom, tak w Polsce,~~ lają, że instytucya kmieca
~~dor [illegible]ym~~ częścią się do niewo-

Śmieć 11.6.

(1) Palackiego artykuł w Czasop. czesk. muz. IX. 4. str. 770–77.

kiego, zręcznie do szlacheckiego na-
chyliła sądownictwa. Bywali u Niem-
ców dziedziczni Sędziowie, i takimi
zostali wreszcie Czechów knie-
zie. Bywało od czasów najda-
wniejszych u Słowian, a szczegól-
nie u Polaków, że Sędzia wybie-
rał sobie z widzów [illegible] na
sądzie przytomnych [illegible] do pomocy, któ-
rych uczciwszymi i zdatniejszymi nad
przekonanie(1). [illegible] Dziedzi-
czni czescy kmiecie słowa z nich
ile była potrzeba wybrać kie
i na sędziowskiem posadzić ich
krzesle, obowiązani byli są-
dzić, aż ich nie zluzowano. Wybrani
na raz jeden Sędziowie nie sądzili jeżeli ich po raz nie wybrano drugi.
(odbija się instytucya ta i w pol-
skim niższego rzędu kmiectwie.
Gdy atoli wiecem [illegible]
wyżsi kmiecie [illegible] wzywani byli do
rady, niżsi przeciwnie sądzi-
li. Przewodniczył tym sądom Soł-
tys. Zasiadający [illegible] [illegible] kmie-
cie w jego ręce składali przy-
sięgę na urząd przysiężnictwa

(1) hist. prawod. III.
s. 164. 183.

On ich też

we wsi. [illegible] opa-

dalkuszywać (1).

Lasy

[illegible] przeta-

niwszy Lelewela w takiem położeniu iż pisząc dzieje narodu polskiego nie zawsze mogąc mieć

źródła historyczne zmuszały go nie

raz zgłębiać wynurzenia

dopełniać a czem zwykł gdzie indziej

odwiedzić się nie był w analitycznościach nie

stanie. (2) Ponieważ w takim co on zestawiali i nie zważając

ci, którzy po nim

przedmiot ten nawet którzy przeto ganić są nagany, że

zamach dać przed się stojącymi

cierpieć że źródeł ą

otwarciem, wolą

pisać z

pamięci (3). Zacząwszy od wywo-

du nazwy kmiecia, aż do roz-

braku ludu ze szlachtą, czego na-

stanowem być miało całe kmie-

ciestwem być miało całe kmie-

ci a szlachty okrad ludu, przetrze-

buje spuszczowania [

już łacniej zauważamy w przedmiocie,

że język ojczysty (ja dodaję że i zda-

nie szlachty) nie przechował nam i śladu pa-

nieńskiej) nie przechował nam i śladu po-

dannego jaki mu on przydaje zwo-

dzenia. Co do okrad ludu, to była

Dbiedzowa.

[wszystko co Le-
lewel o tym po-
wiedział przed-
miocie Pani-
jam wyraz,

(1) Księg. prawod IV. s. 211. w przyp. 1. r. 1318. u Rzyszcz. III. nr. 77. gdzie czytamy: sculteti nostri censum le-vivem super kmetones et inhabitatores valebunt imponere.

(2) W dziełach: Polska dzieje i rzeczy jej rozpatrywane. Tomów VII. w Poznaniu 1855–1864. Patrz tom III. str. 39. następ. Dzieje Polski wieków średnich w IV. tomach. Tamże. Tom III (po raz trzeci r. 1859. wydany) str. 375 – 399.

(3) Wiele innych pomijając wspomnę tu o piśmie: Polska jako naród i jego pomnik jej w organizmie świata ludzkości. Wydanie drugie, w Poznaniu 1859. str. 32–59. następ.

zjazdem lub sejmem. Na ~~[illegible]~~

pierwsze, w celu załatwienia czynności prywatnych odbywane zawsze: przychodził lud i szlachta (1); na drugie przychodzili wtedy oba stany, aż do czasu reorganizacyi sejmów czeskich (za Otokara) tylko lud miejski, a od czasu obradowania w Polsce przez posłów należeli ziemianie (szlachta i lud udzielną posiadający władzę) wraz z miastami do obrad, a czemuż szerzej mówiłem o sejmach, w drugim i czwartym tomie historyi prawodawstw słowiańskich razwiódłem. tu nie tylko wiem dopiero wtedy nie mieli reprezentacyi na sejmie, kiedy ziemianami być przestali i w czasach nowych a zaniechawszy ~~[illegible]~~ przedtem. Jeżeli o niej wygląd ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ nie znam, powodu nie ~~[illegible]~~ trzeba. Obradowali więc oddzielnie ~~osoba od szlachty kmiecie, gdy nie było potrzeby wzywać jaz na se, bynajmniej, a przyjęta~~ ~~[illegible]~~

Według mego widzenia rzeczy prze-

gdy z ~~[illegible]~~ powodem mam radzić du- bra (2).

najmniej w ~~[illegible]~~

Lelewel gdy kmieci od szlacheckiego obrad słoda nynuml, przyszli przysądził się wielce. Również ~~[illegible]~~ gdy nazwą kmieci na całych lud, a nie na wybranych z jego grona (mężów). Spoczywania na koniec ~~[illegible]~~ potrzebuje w tem co o słuszności kmieci po-ślich do czeskich, i o ich wiedzy szlachty darowanej razem prawa.

(1) hist. prawod. II. §. 7. przypis 5, r. 1153. u Bocz. I. nr. 2. perplurimas personas sublimes (tych księży kraju, Arcybiskup, Biskup i t. p.) ac humiles cavora ut curam astante multitudine ~~[illegible]~~

(2) Z mieszczanami wrocławskimi całego kraju ~~[illegible]~~ la (regia) wiecowali obywatele ziemscy (magnates). Tu z sama w Krakowie ~~[illegible]~~ gala hro- cy ~~[illegible]~~ nika r. 1145.

względem kmieci nie tylko w tem,
że się z nimi, iż tak powiem, zbyt
ściśle nie obeszła w czem atoli,
jak się szerzej o tym przed-
miocie w historyi prawodawstw
rozwiodłem, mniej od francuzkiej
i niemieckiej i t. d. dla ludu [illegible]
giej szlacheckiej zgrzeszyła. Druga jej
wina nie w tem leży, iż praw
szlacheckich na lud cały nie
rozciągnęła wyrzekłem,
bo tego bowiem nie był jesz-
cze uzupełniony ani lud ani
sam szlachcic, lecz wina jej
rzeczywiście w tem leży, że
kmieciom między

względem kmieci w tem także za- r szlachta
winiła, miast podać upadającym rękę i
podźwignąć ich z niedoli, wszystki-
mi ich pracę i owszem ni-
żej upadać im dozwalała samoluk-
nie. Ciemnota [illegible] [illegible] [illegible]
go przyczyną; o czem szerzej
w historyi prawodawstw słowiańskich
mówiłem. Z upadkiem [illegible] nie-
[illegible] i po utrzymaniu wyższych
zakładów naukowych w całem pol-

słiem panicznie, coraz rzadziej
się nie były [lecz i czynszowe ich osady,
a coraz częściej pańszczyźniane.
gospodarstwa występujące. Te
będąc robociznej i narzucanemi
im ciężarami uginane, prze-
szły wraz z gospodarzami w
ciężkie zaniedbania jarzmo. Jeże-
li okoliczności się mające na u-
dziale Lelewel wyraził się o kmieciach,
że „znajdowały z prawa obywatel-
skiego wyzuci, stanem były nią-
niem oddzielili się od robotników,
których służebny stan do niewol-
nych podobnym czynił,” ma
słuszność po części. Powinien
atoli był dodać, że wyzucie to
nie z rozporządzenia prawa, ale
2) samowolnego, uginanych i ugina-
jących, nastąpiło, [Kiedzie także
inaczej, jak przez upadanie nie
się nie umiejący, a następnie,
gdy ciężaru nadużywanego
unieść nie mogł, uciekający z kraju
kmieć. stan swój
patrycznie pokazywał. Dorabiać się majątku
nie inaczej, jak przez grzebanie

(Dziejów)

[alodyalne, w źródłach
XIV. i XV. wieku ważną
rolę odgrywające majątki
kmiece (1)

(1) R. 1399. u Rzysz. II. nr. 338. Smy-
chna koncza Ja-
nicka Duas man-
sos liberos ga-
mansa viro Mi-
chaeli Kmetko-
ni vendidit. O
alodyalnych i
czynszowych ma-
jątkach kmie-
cych patrz Dłu-
gosza Liber Be-
neficiorum. a któ-
rym artykuł do
Bibl. warsz. itd.

[i że stąd okropna
wypływała swada, która
w rzeczy szlachcie na złe
a kmieciom na dobre wyszła.

w roli, uciemiężony ziemianin (szlachcic)
gdy przez ucieczkę kmieca uwa-
żał, zamiast ulżyć tym co po-
zostali, wciąż obciążeni ich jeszcze
ciężarami obarczał. Ustawa rzą-
dowa z r. 1791. pod nazwą kon-
stytucyi trzeciego maja znana powszechnie,

z łaski kołaich
odtąd w nowe przed z sąsiadami,
umowa jego a panem rzeczywistym lub czyn-
sze na pewny czas zawarta,
szanowana i prawnie uwzględ-
niana będzie. Ten środek do lepsze-
go się obchodzenia z ludem zmu-
szał właścicieli. Odtąd każdy kto rolnikiem
zostawszy,
ludowi jaki mu urzędownie w Polsce
i na szlachcie dawano(1), "pracowitym"
go zowiąc,

ży z lat mglistej naszej
przych które zadawały kmieciom i za-
gdyby im rany, zaraz wszystkie w
lat świeżych na tem gdzie je rozpiął(2)
gdyby im je odtąd

(Co większy na uwagę. Przymusiła szlachtę do zro-
bienia tego, do czego się nie
poczuła sama. Dba-
jąc o wzrost ludności
krajowej szczególnie: że
kto uciekłszy z kraju wró-
ci do niego dobrowolnie,
ten uznany przez pra-
wo za swobodnego człe-
wieka

przyrzekała

(a więc i z dawnym swoim pa-
nem)

(1) hist. prawod. IV. s. 217

(2) hist. prawod. IV. s. 202.

(odpowiadał, między ziemianami do praw
jakie od wieków mieli kmie-
cie powrócić, i mając szczę-
ście do lepszego
bytu otwartą dro-
gę zacząć na
powrót czem był
przed wieki istnia-

[illegible]
jedynie [illegible] zagradzają-
cy drogę do nabywania własno-
ści [illegible], nie wróciła pra-
wa [illegible] w ów czas, gdy także
odjęto [illegible] miastom, [illegible]
[illegible]
[illegible] oddała [illegible] je
[illegible] powrot na [illegible] człowie-
[illegible] Jeżeli [illegible] [illegible] tę
majoc na uwadze Lelewel, ty-
razić się „ [illegible] mieście", że ...
[illegible] z prawa [illegible] wszelkiego
wyższy [illegible] tylko [illegible]
odróżnił się od robotników [illegible]
[illegible] służebny [illegible] niewolnych
podobnym [illegible] „ ma ale w tym
tylko szczególe, [illegible] germańskiego cesar-
stwie. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie miało i nie [illegible]
prawnej [illegible] wyrażonej w li-
ście [illegible].

w wieku XV.

grajcz

Kmieć 15. 18

coraz skuteczniej. Tak więc czas na-
prawia często błędy, a człowiek, sądu-
ga wieczny, sługa na nią ślepy, prze-
ziera z postępem wieków i spo-
strzega prawdę. I niektórych, ilekroć
jej daje barwę swego wynalazku,
uczestniczy w tym błędzie. Czy ję-
kliwej, według ~~swego~~ mojego spostrzeżenia widzenia rze-
czy, zbadł niewłaściwie utraconemu
obywatelstwu polskich kmieci [redacted]
Lelewel, szarłem skutecznie, i czy
w zeszkicowanym przez siebie
obrazie przeciągnąłem właściwszy kolor, o
tem/ nie mnie ja rzecz sądzić. Znawca
niech o tem swoje wyrzecze zdanie. Jaki kolorek [redacted] wyda wyrok, [redacted] nam, że [redacted] nie zeznawi
[redacted] Comitéts rzym-
skiej imperyi z kmetami rządu Litew-
skiej imperyi, jak to utrzymuje Lelewel. [redacted] i nie porów-
nywa, jak to [redacted] że/ uwagi na spisanie
[redacted] kmieci ich ademnie [redacted]
artykułów o [redacted] wypotrzebowany. [redacted]

[redacted] ale rzą przez kmieciny chat ciężna- czych [redacted] przeszłości [redacted] uważam L do utrzymy- wania [redacted]

L przyczynami, że mię

[redacted] prawa, ludności
w chatach tych zamieszkałemu przy-
należnego według możności przy-
czynił, a tem samem wykazał [redacted]
czem rzeczywiście względem nie-
go przewinęła szlachta, mniej ona [redacted] zgrzeszyła
[redacted] zważenie, niż względem swej fran-

odpadali się z rządzy władzy i na-
śladując ich nadużywaniu stani-
nie jak w potrzebie nagłej, co pu-
łączone z praktycznymi, szcze-
gólnie adeunie gdzieniedziej ...
nemi (1), ważną w dziejach oby-
czajowości słowiańskiej odegrała
rolę.

~~[illegible]~~

(1) Pamiętniki ordrę-
jach i t.d. Sta-
nisław w dwóch
tomach r. 1839
wydane. Patrz
I. 216–30. i da-
lej co ...
p. w. capitula-
tam, capitula-
rem arboreum,
mówi.

cuzka, [illegible] niemiecka i t. d. wzno-
si się niegdyś klasa ludności. Jednakże
tyle co nasza szlachta nie ustępuje za-
da [illegible]. Tak się po-
dobało wyrokom niebios [illegible]
[illegible] czas [illegible] wykaże, co stąd
dobrego nadal wyniknie.

Materyał do artykułu: Nowy pogląd na znaczenie wyrazu kmieć, i jego wyjaśnienie.

~~[illegible] [illegible] [illegible] kmieci [illegible]~~

~~Hrabia wyjaśnienie, z poglądem na mniemanie Joachima Lelewela a zdaniem obywatelstwie kmieci [illegible] w [illegible] i [illegible]~~

W stronach północnych Sławonii za Karpatami, mówi Lelewel (1), ogromna ilość mnogiego ludu zwała się kmieć, kmieci. W czasach najdawniejszych, miano to udzielane było, szczególnie, najwyższej radzie, najwyższemu obywatelskiemu dostojeństwu. Następnie udzieliło się całemu obywatelstwu, całej ludności wolnej, dostojności rajców pełnić mogącej, wszystkim rolnikom. W końcu stało się mianem niższego ludu, podległego, tak w Czechach jak w Polsce, oznaczała więźniaków. W Czechach cząstecz-ka tej ludności dochowała swą wysoką prerogatywę, z mianem swem kmieci, i przodkowała Lechom i władykom. Leci są tam niższego i młodszego rzędu, nazwa ich nawet ma znaczyć młodego wojaka. Podania patetnie świadczą, że pewien Lech z ich krainy wyprawił do Czech młodszego brata, bliży się sam ze swym ludem osiadł. Młodzież lechicka zamieszkała tedy czeską krainę, a wspólnie z krajowcami utworzyła wyższą klassę, która jedynie przemożnym kmetonom pierwszeństwa ustąpiła. Ci stanowili szczytny obywatelstwa wydział, długo dochowywali czeskie kmetonów miano, zamienione z czasem łaciną na Senatorów i kanclerów ziemskich. Ale to była szczupła liczba rodzin, co dochowała starodawne stanowisko, wdając się we wspólność z nowymi osadnikami sprawą. Reszta mniejszych krajowców spadła w podrzędne położenie, a nawet podległe Lechom i ich towarzyszom broni władykom. Cały ten lud wyzuty z prawa obywatelskiego, starym tylko mianem kmieci odróżniany był ~~[illegible]~~ od robotników,

(1) Polska dzieje III. 39. nastęn.

których szczeble wraz do niewolnych po-
dobnych cząstek.
Ta powiedziawszy Lelewel rozwiódł się o nierówności
obywatelstwa i stopniowaniu klass je-
go . Gminy wraz u Getów, Da-
ków, Traków szlachetnie, jak mówi (1) Dio-
stworzony i mógł nader wcześnie pewnej
w tem że obywatelstwie nierówności ży-
cie. bez obrazy gminowy. Po upadku
Decebala, Lechici (Lodzanowicy) się gnę-
li za góry do Chrobatów, i za Chro-
badami w czterech rozwinęli się lu-
dach aż do morza baltyckiego, go-
ściny znajdując. Lud włościany i wło-
ścianie, ścisłemi, szlachci, kmiecy, umiał być
obywatelskim i czynnym, gdy szczególnie siedmi
Greczy i Łaciny koło Dunaju, Odry
i Łaby, widząc jego samego, do stoj-
niej szczęścia/byle szybko. ile miłości wo-
bec znając ⌊ Mówi na końcu, że powieści lechickie o po-
tędze i gminowaniu ludu kmiecego wiel-
kiej pamięci dochowały, że oba stany
żyły w równości prawa, choć osobno kmie-
cie schodzili się na swój kmiec (radę), a
osobno szlachta przychodziła na wiec, obra-
dowały. W wreszcie, gdy wojna stanowa jedna i druga naprzód
~~...~~ zbratała a następnie poniżyła kmieci,
wtedy szlachta bezpośrednio ku od nikogo
prawa niezależne, a kmiecie po-
średnie, bo zwykle od niej zależne posia-
dłości dzierżąc, coraz więcej poniżani by-
wali. Ostatecznie od posiadania roli u-
sunięci utracili wspólne im dawniej że szla-
chtą ziemian miano, a odtąd nie przez za-
sługę lecz i urodzenie nabywało się szla-
chectwa do na ten czas wieczny między kmieciami
a szlachtą nastał rozbrat (2).

(1) Tamże 42.
-ustępu.

(2) Czytaj rozdział Lelewela Starożytne obywatelstwo stanu kmiecego w Polsce średniowiecznej (wyd. drug. z III. 375–399.

kiedym rozważył źródła z których Lelewel wiadomości swe wyczerpnął, i porównał je z temi których nie znał, wypadł mi ten wniosek: że [illegible] na ziemi zaniemeckiej od Słowian pojawiony naprzód u Swewów Comes, spłaszczył się z frankskim Grafionem a saksońskim Grafem, zetknął następnie z czeskim Kmieciem, i że kmieć ten ciąży ma [illegible] nie i znaczenie aniżeli Lelewel mniema; że przebywając na dworze monarszym i w gminie jednoczył się ale nie zjednoczył z komesem, który go przeżył, i wyżej stanął nad kmieciami [illegible] niepodległego nie przez wojnę domową, ale przez zbieg nieprzyjaznych dla ludu okoliczności, że na koniec strawszy kmiecie

~~[illegible] starszyzny będąc kmieciowie ważyli za czasów monarchicznych więcej gdy [illegible] monarszej, a mniej gdy innej jakowej rady rządcami byli, że nad takowymi [illegible] zetknęły z nimi Comes wszystkowładny [illegible] zrównaki a niemieccy Graf spłaszczył się z czeskimi i polskimi [illegible] nie zjednoczył [illegible] że nie wojna domowa lecz [illegible] czasu zmusiły ich do ludu i wyżej nad nimi postawiły szlachtę, jednoczył niemało aż ci z obu stron wspólnotą miała [illegible] czasu w którym ona naprzód w [illegible]~~

[illegible]

znakomite z tej strony, a zatrzymało go z samej strony kaszt. [illegible] i dotąd sam cień dawniej zachowując stawy. Szczegółu tego w Pierwotnych Dziejach Polski i Litwy, i w Rocznikach i kronikach, dalej w osobnym artykule do Dziennika warszawskiego (z r. 1853. nr. 93. 94) dotykając, sformułowałem go w historyi prawodawstw słowiańskich w te słowa, że Lelewel jest jakoby kmiecie przez Lechów i Władysław porzuceni być mieli. Ponieważ rzecz ta zdała się mi być dla wyrozumienia zdania wszystkich [illegible] Stanisława zasadnicze, przeto ją w osobnej monografii czytelnikowi przedstawię, z powodaniem się na nowe w pismach wyżej wskazanych pominięte źródła.

[illegible]

za czasu Jacyka musieli [illegible] swewscy powiatowcy nie dyktować się wybierać [illegible] na czele armii ludzież na pamięci kmieci [illegible] powiatowego urzędu. Pod rządem Saksonów wzięło to inny obrót. [illegible] [illegible] Sądownictwo nad ludem, który się po największej części ze Słowian składał powierzono [illegible] wtedy [illegible] miejscowemu Staroście (Gaugravius Fervalis) zastępującemu z nim w stosunkach Najdziedziczniejszemu chłopskiemu (Bauermeister). Sołtysowi chłopskiemu (Bauer meister). Setników ani i Dziesiętników słowiańskich wybierano. Inaczej rzecz się, jak z ustawy obrażali. Znaczniej widać, francuscy Normanowie urzęd saliskiej [illegible] galickich Setnik [illegible] dziedzili. W gminach [illegible] Grafionem zwano a urzędnik monarszy konsekwującym wyboru jego wybierany był. Z postępem czasu [illegible] gdy oraz z postępem czasu powierzony nad drugi [illegible] miał sobie powierzony nadzór nad sędziami całego powiatu. Toż samo nastało u Saksonów gdy pod władzą Franków przeszli. Był i wtedy wiejski Starosta i Wójt chłopski z tej samej co wprzód władzą. W miastach sędzia Sołtys, który był najwyższego / w powiecie Sędziego, zastępca Grafa, Graf i Starosta wiejski zwał się po staremu tem samem mianem jakie nosił

[illegible] stanął odbywać wojskową, lecz i z całego przez powiat stawianego kontyngensu

[illegible] wojskowy wszyscy powiatowcy udziałem z powszechnej opatrzeni własności pełnili. Na armii czele nie wybierano z nich w owe czasy, ale wybierano na urzędników sądowych.

F za Gaugravius

[illegible] sędzia wybierany przez nie

za Tacyta pomocnik pańskiego urzędu. Był ci jednem [illegible] słowem Comes(1), spowinowacony z wyrazem Kmieć.

[illegible]

stanowisko się w r. 1840 sam drugiego historyi prawodawstwa a urząd [illegible] na drugim. Dowiedzieć [illegible] sam [illegible]. Czytelnik [illegible] się naszych wędrówki. [illegible] porównać, rzeczy je z pogranicznemi [illegible] do [illegible] ważnych rozprawy szczególniej do [illegible] dziejów Polski i Litwy, do historyi prawo[illegible] i kronik. Ludzie do historyi [illegible] dawców, w których zebrane dawniej [illegible] prawie [illegible] przy pomocy dokładnego do każdego z tych dzieł udowodnionego re[illegible]

[illegible]

a czternastym wydrukowanego [illegible] a w roku 1408 po raz pierwszy na pargaminie napisanej. W pierwszym pomniku brzmi Kmeth, w drugim Kmecz. W dyplomatach XIII. i XIV. wieku czeskich i polskich po łacinie, a rozmaitych i serbskich XV stulecia po słowiańsku pi-

w każdym [illegible] dawnym [illegible] od siebie znaczenie wyrazu drugiego [illegible], a nawet [illegible] przykład, [illegible] zbiór [illegible] wela [illegible] ne a [illegible]

(1) O Germanach mówi Tacyt (Germ. 12): eliguntur in conciliis principes. Centenis (jak ja czytam) singuli ex plebe comites consilium simul et auctoritas adsunt. Graf, prawie słowiański [illegible] Gograf nazywał się też Comes. Du Cange s. w. Comites i Gogravius. Porówn. dzieło Gaupp's Recht und Verfassung der alten Sachsen, Breslau 1837. na str. 22–29.

Występuje ten wyraz po raz pierwszy w słowiańskim pomniku wielce dziejowego, który sądem Libuszy zwać zwykliśmy, i w polskiej pieśni (Bogarodzica) w przedstawieniu [illegible] między wiekiem dziejszym

sanych słoi wyraz ten w tymże co w pierw-
szym pomniku kształcie. W takichże pisanych
po polsku w XIV. czytamy ten wyraz tak
samo jak w drugim, a dopiero w po-
chodzących z pierwszej połowy XV. wie-
ku (1) zmiękczony jest przez i, i odtąd
na przemian twardo (bez i) i zmiękczo-
no, aż w XVI już kmieć a nie
kmeiz stale się już pisze. Na co krakowiak po-
mni nie będzie wyrazu tego ani od
stawieć. wiedzieli, a tem mniej od um wy-
wodzić, ani też, tłoczyć z nim przedi-
mek k, pisać go k'mieć lub kmieć
co znaczy k'miot. Wyraz bowiem kmieć
nie będąc słowiańskim pisany być z sło-
wiańskiemi nie powinien. Z jakiegoż więc
języka bierze początek?

Polski Lindego a częściej Jungmana sło-
wnik, z wyrazem tym greckie κομήτης (dłu-
gowłosy), κομήτης (ziołami) zestawiając
nie zastanawiając się nad nim i dalej. Dru-
gi atoli łatwie choć łaciński wyraz comes,
w takiem jakie miał za czasów znacze-
niu. Przed nim Du-Cange (s. w. Comites),
objaśniając tenże wyraz, nadarzył z bi-
zantyńskich pisarzów dziewiątego i dziesią-
tego wieku wyjęty inny wyraz, niezauważywszy przy tem że jeszcze inny istnie-
je wielce objaśnia-
jący. Owym bizantskim
wyrazem jest κομήτ (Comi-
tis comes)
a objaśniającym go jest
κομήτης (włochaty). Stąd
wziął początek ze sło-
wa κομάω (noszę dłu-
gie włosy), a z nich
znowu wziął początek kmieć

polski. Zastanowimy się nad tem.

Wiadomo z historyi że w ciepłym klimacie miesz-
kające ludy nie lubiły nakrywać głowy, bo i po-
trzeby tego nie miały. Młodzież osobliwie grecka

(1) Nieznane dotychczas a czytany wyżej ksiąg ziemskich przy tem naszych pomnikach, czytamy w wyjątkach z ksiąg ziemskich przydatku z r. 1432. Pa-rawo. 24. w dziełku Vetustissimam adjectivorum linguae Polonorum declinationem, illustravit Jos. Przyborowski. Posnaniae 1861.

I tom. ustaw wielich. z r. 1449. w Lelewela pomnik. 24. 45.

podezwyczaja włosy. Starsi zapuszczając
je ~~[struck]~~ trefili warkocze (1). Im dalej się
szło na północ tem je bardziej zapuszczano:
wymagał bowiem tego ~~[struck]~~ klimat zimny.
Z tej przyczyny Dio Kassyusz w r. 228
po chr. dzieje Rzymian, a w nich wojny [w języku greckim]
Trajana z Decebalem królem Daków opisu-
jący, mówiąc, że posłowy król ten starc
posłów do cesarza rzymskiego, użył
na ten cel nie tylko [jak dotąd] komatów ale i
kołpaczników. Przez pierwszych ro-
zumiał zapewne historyk mężów
szedrzych, Długowłosych, jednem sło-
wem starców (Szarjejszina), których nazwę [starcz,]
opisał, nie mogąc ich nazwy, dla braku cz indziej
~~[struck]~~ cz w greckiem abecadle, w narodowym
Słowian wyrazić języku. Od tych star-
ców godnością poważniejsi nosili koł-
paki na znak większej znakomito-
ści. Podobnie się u Swewów długością
włosów ale na wyraz inny możnych
odznaczali. "Właściwy narodu zwyczaj, ~~[struck]~~ mówi
Tacyt (2), zaczesane włosy na tył węzłem
ujmować. Tym się oni od innych Germa-
nów, tym się u nich wolni od poddanych, za świadectwem historyka (mówi tenże)
różnili. W drugich narodach bądź dla po-
krewieństwa jakiego ze Swewami, bądź, co
częściej bywa, przez naśladowanie, rzad-
ko ta moda, chyba u młodzieży. Swewo-
wie aż do siwizny, zadarty włos z przo-
du na tył zawiązują, a częściej zaś
chochoł z węzłów na wierzchołku cie-
mienia robią. Znaczniejsi (principes), pilniej
i bierzaliwej około włosów chodzą. To u
nich jedyne przystrojba, bez niewinne, nie
dla dla ponęt miłosnych, jak żeby idąc
do boju, roślejszemi się i okropniejszemi w
oczach nieprzyjacielskich wydawali.

(1) Porównaj ważne dzie-
ło Charikles. Bilder
altgriechischer Sitte
von W. A. Becker.
(wyd. drugie) w to-
mach trzech w Lipsku
1854. wydane. Patrz
III. 233–249.

(2) Germ. 38. według
tłumaczenia Na-
ruszewicza.

Kiedy u Greków podstrzygała młodzież włosy, przeciwnie u Swewów i sczwewiónych ludów naszych długie zachowywała: inaczej bowiem nie byłaby się różniła od ludzi poddanych, którym czynić to nie było wolno. Nie wiem tego czy od tych włosów ~~nazywali~~ ~~się~~ siwowłosy mężowie wybierani do rady Canitez się nazywali, mogli^{im/} bowiem ~~[illegible]~~ ~~to~~ Tacyt nazwać ~~[illegible]~~ to miano przeto, że będąc towarzyszami urzędów powołanych zdali się mu być do wyznawców Canitez, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ których z dalekimi kometami nie należy mięszać, podobni. Cokolwiek bądź jest rzeczą pewną, że monarchowie czescy radę swą stanowiących mężów kmetami, a później ~~[illegible]~~ od czasu Libuszy pomniejsze starcami też i Starostami nazywali ich.

Długie włosy spowodowały ludy Daków (od których poszli Słowianie) odczuwających, że od nich dawali miano mężom ich radnym: sami Dakowie a więc i Słowianie nie mogli im stąd dawać miana przeto, że nie sami tylko mężowie ci, ale i cała ludność nosiła włosy podobnie. Włościanin więc a kmieć spółznacznemi były u ludów tych, a tym najmniej u Słowian, wyrazami; nigdy bowiem u nich nie miały włosy żadnego związku ze stanem ludzi i urzędu, jak było u Niemców. Wiadomo bowiem że u nich strzyżono włosy niewolnikom jak dzisiejszym rekrutom woj-

skorym, że długie nosić włosy wolnym tylko godziło się mężom. Zakazała ten zwyczaj religia chrześciańska przez obrządek postrzyżyn, któremu sami nawet książęcy ulegszy królowie nasi-li włosy krótko. Słowiański lud nie rozstał się nigdy z włosami długiemi: po odbyciu nawet postrzyżyn zapuszczał je znowu, a co go łajał Papież. Szlachta ostatnie polska, ale od wieku XV dopiero krótko, czasami bardzo krótko nosiła je, podgalając głowy (1).

Ponieważ więc kmieć urząd oznaczał, więc włościanin nie był jego spółrzędnikiem. Gromadnikowi dany stanowił udział przez gminę [illegible] je-go włość (stanowcz. wyraz) [illegible] albowiem siedząc na roli włościanin [illegible] jej włodziem. Lecz był nad nim włodz wyższy (wład, stanowcz. wyraz), władyczem, władyka, właścicielem / sam się nazywał / zwany, pod którego nadzorem zostająca włość owa stanowiła własność (własność, proprietas), własnocz, włości (2). Któż był wyższym tym włodziem? Był nim za czasów ludowych, jak ja rozumiem, sędziwy; był ów włość, jak ja rozumiem, którego w charakterze dziesiętnika, setnika i t. d. swoim władcą ustanowiła gmina. Za czasów monarchy narodowych był nim książęcy urzędnik, czyli na fortyfikowany przez wyższego władzia władarza, dziedzicznego władykę. Gdy zatem każdy włościanin jednodworcowej gminy, bo inaczej

(1) Porówn. Pamiętniki moje I. 216–30. Du-Cange p. w. capilli.

(2) Rozważ wyrazy te w ustaw. prawnych w hist. prawod. VI. 412. i Lelew. Polsk. śr. wiek. IV. 234.

nie uchwała dewaz, wypodpowiedzialnie, mógł zo-
stać i wynikło ztąd że gromadnik ośta-
dły [illegible] uczciwie też zaufanie powszechne (vir
probus) mający, i a Kmieć zarazem jednoczu-
czył (1).

W drobnostki takie nie potrzebowali wchodzić [illegible] Normanowie [illegible] nie
[illegible]
nikach, lub wchodząc w nie zważu, a do
konica dwafiś z niemi nie mogąc, nagal-
nili je przez wyraz Comes. Z początku
chcąc zwyczajem swoim rzecz zniemczyć, pod-
szywali [illegible] języka swego wyjęty, i niby
odpowiedni mu wyraz graban, gravio, i ge-
rēfa, lecz widząc że się im nie udaje, że
wyraz rzymski ani z niemieckim Graf nie zo-
staje w związku, wyrzekli, że potrzeba ...
by zaszawać, i być za słowa- niemieckie
[illegible] Grafiona mianem
[illegible] od Franków nazwany. To jego miano
Dziejopisi niemieccy uczeni z dawnemi ma-
ły swej wyrazami gravio, i gerēfa które Sę-
dziego, a nawet graban które "kopać" znaczy,
zespolić usiłując, i z rzymskim wyrazem
Comes zestawiać go próbując (2), prze-
konali się, że dopiero zamiana nie poda-
bna, i że do wyniku dawniejszych badań
należy wrócić, [illegible] wykazujących, że jak
za Tacyta czasów tak w porze po nim
wielki dwający byli przez gminę dla urzę-
du i sądów, ludzież przez wodzów woj-
skowych a następnie przez monarchów wybierani
na towarzyszów broni i dla wykonywania
zadawanych im od nich poleceń, [illegible]
Komesowie. Drudzy pośredniczy wyszło w zna-
czeniu, i namiestniczą na prowincyi posiadłszy
władzę [illegible], wybierali pierwszych,

hołdujący zasadom [illegible]
wiejskiej lecz jedno-
dworzawej gminy. Spra-
wowała w niej, w imie-
niu Króla, władzę wy-
konawczą Comes, nie
wiadoma dla czego

[illegible] z Komitami [illegible]
Tacyta przypisanemi

(1) Porównaj znaczenie wszystkich innych słowiań. wyrazów w słowniku Miklasicha, i z niemi dyplomata zestaw częście. Z nich jeden, z r. 1229. wyraża się: Duos probos viros de circumsedentibus villis, a drugi w późniejszym odpisie mówi: duos kmetones de circumsedentibus villis. Patrz dyplomata de w Erbena Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae I. str. 348. (nr. 742), 621 (nr. 7).

(2) Müllenhof w Badaniu Da die Da Daralte Recht der Salischen Franken, Kiel 1846. Porówn. 283-7. Geminer Die Verfassung der Centenen Münch. 1855. Porówn. 162-3.

lub mogli wybierać, chociaż za prawo słu-
żyło i gminie(1). [illegible]

[illegible]

[illegible] Ger-
manów, zważmy teraz jakie prze-
szedł u Słowian, po obu stronach
Karpat. Z tej strony gór Polska nastu-
guje najprzód na uwagę, gdzie kmieć
zasłynął na dworze, a kiedy się zda-
do ziemstwa przenieść, zetknął się pra-
wem z kmieciem, i używał z nim
przez cały ciąg XIII. i XIV. wieku obie
nazwy wspólnie, porzucił je następ-
nie i od urzędów dla samej tylko
szlachty dostępnych mianował się sta-
le. Nazwa kmiecia przyznawszy od-
sąd do ludu pozostała [illegible] przy
nim wyłącznie, aż do zjednoczenia
się znowu włościan ze szlachtą pod
zmian nazwą [illegible]

[illegible]

Ta sama była w Czechach
ale dłużej tu miano kmieci
wspólnem było wszystkim
stanom. Na Rusi bojarów
gościnie. Za Karpatami po-
dziś istnieje. Do kmieci przy-
przywiązała się w Czechach

[illegible]

Pierwotne dzieje Polski mają [illegible] źródłem
podanie, które [illegible] między [illegible],
[illegible] kronikarze krajowi między rokiem
1109–1257. piszący, ludzie zagraniczni,
rzeczy osobliwie i rzeczy, w porządku swojej
czasu żyjący, [illegible] zebrali dla pamięci
potomnych. Im dawniejsi są (Galus, i inni) skąpsi
w opowiadaniu tego co przed zaczęciem w
Polsce chrześcijaństwa, i wstąpieniem na
tron [illegible] rodziny Piasta zaszło. Im nowsi

(1) Waitz Deutsche Verfassungsgesch. I. str. 99. Eichhorn §. 303. przyp. g, 419. przyp. d. Gaupp Recht und Verfass. der alten Sachs. str. 23–29.

(Mateusz i Wincenty, dalej Boguchwała i Godysław Paszek) tem rozmowniejsi o tem co się w słowiańskich krajach przed nastaniem Polski wydarzyło, a szczególnie co nad Łabą w tak nazywanej Germanii zamieszkałej od Słowian, tudzież nad Wartą i nad Wisłą, gdzie panowali Lechowie, zasługującego pamięci. O nich/ podał Boguchwała, że w krachwała, żyjąc w związku (sanguam fratres et tecelum ab uno patre ortum habentes) gminowładnie się i różnicy stanów nie znając, rządzili. Równość za nie dodyczyła się majątku. Między owemi braćmi/ byli jedni bogatsi i znakomici (locupletiores et ditiores), z pomiędzy których XII wybierano mężów dla sprawowania sądów i rządu, inni ubodzy (tenua conditionis) (humillimi). Gdy na czas wojny wybierany Wojewoda zasiadł monarchą dziedzicznym, i gdy stał się prawem ziemi która po rozdzieleniu jej między rody porządkowała się na niej, przeto lud osadzany bywał tem samem uboższy od osadzabnikiem ten (a nie na gromadzkiej, na cudzej) na własnej osiadał. Zkąd poszło że rolnik być książęciem, jakim według szemrania Gala był Piast rataj, dzięki Popiela wywierającym ubogiszym od gromadzkiego rolnika, koni się w poczet znakomitych obywatelów (proceres) liczył. Dla tej przyczyny drugi po Galu kronikarz dzieli mieszkańców kraju na senat, obywateli znakomitych i na lud (vulgus), i do niego ubogich policza rolników (humillimi agricole filius zemavit homines). Jenże wymieniając krajowe urzędy (po-

(a po nastaniu rządów monarchicznych, bywali i ubożuchni

[illegible] kasztelani naród lecz niedrzaziemcy li i że nimimane ich własnym tudzież wodzianiano, przyzawszy za granicą a nie w kraju, nie było narodowem i nie jest.

cessades) wspomina o dowodzcy wojska (magister militum), którym miał być Ziemowit syn Piasta, zanim królem został. Był to ów [illegible] Wojewoda, który nie tylko na czas wojny, a ponadto w bezkrólewiu ⌈ jak podanie u Boguchwały zapisane zeznaje, obierając Lechici, wspólnie z owemi XII. mężami krajem zarządzać kazali. Wybor ten odnosi Galus do tego który [illegible] księcia Popiela z potomstwem z trona zrzucił. Był nim król królów i książę książąt czyli sam Bóg wszechmocny (1). Z jego zrządzenia na chrześcianina pierwszy w Polsce w chazony ów Wojewoda, zam[ujac] [illegible] monarchy, liczył w poczcie urzędników monarchy Komesa (2), albo którego wreszcie zachodniej Europy naśladując, przezwał Dukiem. Był drugi wojskowym i pierwszym mial przed samym, który Dworzec ⌈(a czem pełno w kronice [illegible]) jako Piastun Krakowa albo Stolnik pełnił. Tym co w Czechach, gdzie ogólniej jako monarszym Sędzią czyli mieczem, to jest monarszym Badzieniem (?) był nigdy; na ten bowiem urząd coś u najpierwszych z obywatelów wzywał król w liczbie dwunastu, stosując ją zapewne do liczby ziem, na które się za czasów gminowładztwa, jak wyżej na Boguchwałę powołując się, wzmiankujemy, dzielił się na monarchicznych, nawet pod rządami Kazimierza Wielk. kraj dzielił. Najczynniejszym był Komes przy dworze, doglądając dóbr królewskich (6), wenną zabagi wojskowej sławiącej po grodach i warowniach (7), a nawet namiestnikiem w księstwach wrocławskiem i mazowieckiem (8). Był to wysoki i niżki urząd. Ten co gwardyą (palatini) dowodził królewską, a oraz najwyższym nad wojskiem i królewskiemi urzędami miał władzę, zajmując nawet wpierw od siebie stopień, stał wysoko (9); ten co szczególnego nie miał urzędu, lub pełnił niższy komesów, Stolnikiem albo Skarbnikiem [illegible] będąc grodzkim (10), miał poważanie małe. Nigdzie się to utrzymywało, jak świadczą dyplomata, które podług rejestrów ich przejrzał Sadowski. W r. 1243. był Komes Wojewodą, w 1279. Stolnikiem, w 1297. Cześnikiem (11). Myli się Szajnocha (12) mniemając, że najdawniejszy dotąd Komes w Małopolsce r. 1163. a

⌈ dopóki nowego nie obrano,

L mylnie

L snadźniej

L [illegible]

⌈ ogólnej władzy

L 133. 139.

L drugim

(1) Lelewel we wszystkich swych pismach słowa te L do Popiela odnosi, mniemając, że on, gdy jeszcze panował, dowódzcą wojsk Ziemowita ustanowił

(2) Sprawił, mówi Galus 28, przez wszystkie szczęście convocata comitum aliorumque suorum principum concione. Byli też seniores et discretiores, o których niżej (Galus ...) wspominał.

(3) Eum, non de nobilium genere sed de gregariis militibus inter nobiliores extulit, Galus 96.

(3) Non est dignum (mówi u Galla 40. Oddz. III. o Protestancie Chrobrym) sanctum ac virum fidelem sicut unum de principibus, ducem aut comitem nominari.

(4) Comes dapifer, qui puerum (regis) nutriebat, Galus 159. 161. 165.

(5) Consiliarii potacimie nawet ich Galus 67.

(6) Vastaldiones (czy Guastaldiones i Ducange p. w. Gastaldus) et comites, Gal. 132.

(7) Galus 133.

(8) Gal. 140. 177. 234.

(9) Comes palatinus i jego zastępca Gal. [160. 177. 194. 297.

(10) Quidam comes Galus 190. Komes Głogowa, Gniezna, [illegible] 212, 267.

(11) u Ryszcz. I. 67. II. 141.

(12) W dopisku L do dzieła Jadwiga i Jagiełło I.

we dwadzieścia pięć lat później we wrzełaprz-
się znachodzimy, Dyplomata bowiem wcześ prze-
ciwnie (1).

We wstępie do kronik polsko-łacińskich na
języki ojczyste przekładanych, powiedzia-
łem, że klassowości szlachecka z gięłt-
kością gminy ustawicznej zgruzgdzgły się w
lechickiej już Polsce, gniotła tę gminność,
rozpościerając nad nią feudalności zasa-
dy. Uczynili ją Piastowie, ale nie zewszyst-
kiem. Skutki feudalności tej zniweczy-
li, formy i gdy ta w duchu czasu leża-
li, zniweczyć nie mogli. Mogła otrzyma-
ła zniweczyć nie mogli. Mogła otrzyma-
ła zewnątrz, wojując dawniej piechotą,
zachować równość obywatelską; ale Pia-
stowie [i przez zmianę wojskowości w Niemczech, od czasu zaczęcia bojów z przemagającemi Madziarami będąc] zmuszeni dać jezdnemu rycerstwu
przewagę nad pieszem, mimowolnie stawia-
li wyżej pierwsze nad drugie. W prawdzie
Bolesław Chrobry piechotą wojował dziel-
nie, strzałami łuczników swych najbardziej
szkodząc niemieckiemu rycerstwu (2); za Bo-
lesława Krzywoustego też piechota znaczy-
ła wiele, i były pod ów czas osady (niby
dziedziczne) łuczników, ale łuczników strzał
zajmujące się wyłącznie (3), ludzież tacy
przez kowalów osiedlone grota i lecz za
piechota ~~[illegible]~~ mniej od konnego rycerstwa znacznie (4) mimowolnie
się do upadku kmieci przyczyniła. Cisnął się
przybysz do Polski; kogoś
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ dla zaciągnienia dla osiadania na roli. Wtedy to posło-
się pod litewską chorągwią (5), ubogi ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
piowana ~~[illegible]~~ wojskowych
mężów w ten sposób. W pierwszym rzędzie

(1) R. 1146. 1153. 1155. u Dryg. II. 589. I. 6. 10.

(2) Montem quendam cum sagittariis prorsus inviolatum obsidione firmat. Sagittis quibus maxime defendebatur (Poloni). Magnam peditum multitudinem praemisit (Chrobry). Nostros (Niemców) sagittis perdunt, maxime Dytmar (wyd. Wagnera) 142. 149. 212.

(3) Sagittariorum villa, w bulli gnieźnieńskiej II. z r. 1136. u Racz. 2., nie rozumiem żeby to być miała osada łuczników.

(4) Uznaje Galus 185. ważność piechoty, lecz wyżej nad nią stawia jezdnych (milites) 189. których większy oddział pancerni w komach zin. Oni milites clipeati 51-2. byli jak się pokazuje 186. clipeati. Tarczą bowiem zasłaniali się kamery.

(5) Galus 74. 75.

mieszczona comites, w drugim milites, w trzecim hospites. W tych rzędach były znowu różne stopnie. Poznaliśmy wyżej różnych komesów. Rycerstwu ~~militibus~~ przodkował żołnierz nadworny (milites curiales). Po nim szedł z pospólstwa najznakomitszych obywatelów kraj (principes, proceres), a z nich nobiles zdolni w dawniejszy zbiór, zastępowali miejsca dla nobiliores. Tak nazywanym rycerzom prostym (miles gregarius) udzielano ich stopnie (1).

Obok rycerstwa występujący lud dzielił się według kroniki Gala na rolników (agricolae, villani, possessores) i poddanych (rustici). Przez rolników rozumiano gminę wiejską, ciężarom z mocy prawa podległą, własny rząd i własne posiadających sądy, do niczego nad prawo nie obowiązanych. Przeciwnie poddani czyli ludzie którzy się wolności swej na korzyść właściciela ziemi od siebie zamieszkiwanej zrzekli, lub jako jeńcy wojenni (servi) osadzani na niej bywali, przemieszkiwali w gminie jednoduszonej. Gallus dzieląc tak ludność wiejską (agricolae, rustici) i porównując obrzędy poddanych, daje do zrozumienia że nie ulegli im byli rolnikami. Dzierżeli pierwsi własną swą lub cudzą rolę, porzucając, kiedy się im spodobało, wywiązawszy się wszakże z przyjętego obowiązku; (2) drudzy zamieszkiwali ją wiecznie, (3) nie mogąc porzucić, ani uchylać się od nakładanych ciężarów, czego ponieważ ... na swych poddanych nie dopuszczał Bolesław Chrobry, jako chwali go za to kronikarz (4). ... czeladzi właściciela (5) będź nim był król bądź prywatny, i już

(1) Galus 38. 39. 66. 77. 82.

(2) Polonia in tantum populata quod agricolis, animalibus rura, animalibus pascua, habitatoribus loca eorum spacia, Galus 94.

(3) R. 1193. u Rzysz. III. 4. 5. Sic tamen, ut hii qui (za que) debent vestigalis avarorum liberi recedant. Addo rusticos perpetuo ibidem remaneavs.

(4) Suos quoque rusticos non ut dominus in angariam coherceebat, sed ut pius pater quiete eos vivere permittebat. Galus 65.

(5) R. 1176. u Rzysz. I. 12. villam et fundum conferimus cum familiis suis et utilitatibus, v. 1190. Tamże 15. cum familia servis videlicet et ancillis.

Śmieć 8 27

do roli, już do pasterstwa, i już do uprawy ogrodów, wśród nawet (1), już do rzemiosł, już nawet do posług domowych używany będąc, pełniła je i na dworze monarszym. Takim był Marław patomek poddanego (originarius), który jako czesnik (pincerna) u syna Chrobrego, sługując (ministrans), poddanym był i syna jego Kazimierza. Największa atoli między rolnikiem a poddanym różnica zachodziła w tem, że pierwszy mając do tego walność, jak się o Marławie wyraził Gallus, z prawa i radowości (2), mógł, kupiwszy sobie konia, stawać w szeregach rycerskich; co poddanemu, chociby się był i na konia zdobył, nie była wolno. Sługiwał więc jako ciura czyli pachołek wojskowy (niby jako ciura czyli pachołek wojskowy (niby dzisiejszy dienszczyk rosyjski), i wstąpić w rzeczy rycerskie prawa nie mając; albowiem nie posiadał nieruchomej, i do własności nie posiadał nieruchomej, i do własności nie przyjść po nabyciu jej z łaski swojego pana, i po usamowolnieniu siebie przez to, rycerzem się stawał. Tenże z prawa a nie z urodzenia szlachcicem będąc stawał się przez nabycie własności szlacheckiej, czym ten zaś dopiero wtedy gdy się wchodził, wchodził w poczet szlachty (3). Różnica stanu uwydatniła się też w sądownictwie cywilnem i karnem. Poddanego sądził właściciel lub jego zastępca; lecz jeżeli się tenże w takim sądzie pokrzywdzonym być mniemał, zaniósł skargę przed ojca ojczyzny, czyli przed króla który wzywał przed siebie obie

139

(1) R. 1173. u Rzysz. I. 9. testor dedisse terram cum omnibus quae in ipsis villis erant pastoribus videlicet omnibus jumentarius, vinearius, sagenarius, et omnibus rusticis, qui in ipsis villis morabantur, excepta una vinearia

(2) Quod sibi non cedebat per jus aliquod vel naturam Gal. 94. Madeyski (u Kadłubka ś. 139. wyd. Przedz.) wyraża originarius wyrazem na to co ciura. Słusznie przetłumaczył przez wyraz rolnik.

W znaczeniu sardi- dani kastallidii genus, gdzieś z servitute emancipati, wychodzi więc wyraz

(3) Pator przypisek poniższy, ludzi wolnych Gala 96. gdzie słoi że Kazimierz I. rycerzowi non de nobilium genere sed de gregarius militibus civitatem contulit et eum dignitate inter nobiliores extulit. Tenże bo o ciurach wojska (gnarissimi exercitus) z kucharzy, i chałupników (wiejskich) składających się opowiada. Jeden z takich (opowiada Mateusz u Kadłubka) z urodzenia ori-

Starszego miasta, a miejskiego

strony i wydawał wyrok. [illegible]

[illegible]

sprawować maneczy. Rolnika, który od nie-

pamięci prawo krajowe wyjęte, nie za-

leżał, sądziła gromada, za pośrednictwem

wybieranego od siebie Starosty, który zno-

wu wybierał sobie do pomocy z szczegól-

nymi Dziesiętnikami, Setnikami i t.d.

w ogóle Kmieciami nazywanych (1). Król upo-

[illegible]

[illegible] zdarzające sobie do

poddanych i rolników prawa [illegible]

[illegible] czyn-

sze od rolników, przenoszenia i docho-

dy [illegible] z całej [illegible]

[illegible]

sprawowane nad poddanymi całkowicie

z wszystkiemi dochodami [illegible]:

w zdaniu rolników wyrażniał Kmieci. ta

przestępstwa i zbrodnie już w sądzie pa-

trymonialnym odprawiać i karę nie placa

nakazywać z tym dodatkiem, że jeżeli

wezwie ich na [illegible] do swych sądów

mają się stawić, lub prawa tylko nie

ustępować, drugą i [illegible] zachowywać

sobie (4) już też sądownictwo cywilne

[illegible]

[illegible]

[illegible] po kilku latach, zastrzymając je/ dzie-

czasowo dla siebie (5).

Lub że rzadko [illegible] wyrażnie o[illegible] od [illegible] odrazu

pokazuje, że Kmieci [illegible] wyższej [illegible]

[illegible] jednak [illegible] [illegible] po [illegible] większej ich [illegible]

[illegible] prawo mniejsze [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Kmieciów sądził urząd

królewski, a nabywca zaś

władzy/ w której leży

siedział kmieć wtedy

go sądził, gdy mu

Król sądownictwo

puścił (1). Rozumie się

tylko

sobie należące (3),

lecz i dochody te któ-

re z sądownictwa miał

ustępować monarcha

zaraz przy nadaniu

[illegible]

[illegible] dobr (6);

lub ustępując czyn-

sze nie ustępował

dochodów z sądowni-

ctwa aż.

[illegible]

genarius został od Bole-

sława Krzywoustego

na polu bitwy uszlachcony i wywyższony, wzbogacony i

uszlachcony.

(1) Majores et seniores civitatis u Gala 163, Cmetones w dyplomacie cieciechowskim z r. 999. który Vapowski p. herbem Topór przywodzi.

(2) Cum omni castellatura et omni conestancia (drugi wyraz znaczy utrzymywanie pieniężne expensa, Du-Cange p. w. conestancia) stoi w dyplomacie Chrobrego w hist. prawod. VI. 387. wydrukowanym.

(3) Patrz dyplomat tenże.

[illegible] Dyplomat Chro-

brego z r. 99[illegible] u

[illegible]nich. pod her-

bem Topór, Dy-

plomat z r. 1241.

[illegible] Ryp[illegible] II. 26.

(4) Cum omni jurisdictione, lub cum omni plenitudine jurisdictionis secularis, stoi w bulli z r. 1136. u Racz.

(5) R. 1246. u Ryps. I. 52. jure perpetuo fratribus de Cyrwensk in villa earum Osmatino conculimus Cmetones judicare.

Widzimy zatem że już za pierwszych Piastów i już przed nadaniem niemieckiego prawa nie wszyscy mieszkańcy wsi byli kmieciami. Taż sama była po nadaniu w Polsce praw niemieckich. Wprawdzie i wtedy valnicy (villani) a kmiecie znaczyli jedno, i rządzący nimi sołtys władarzem się (villicus) nazywał (1), zaś oprócz kmieci siedzieli we wsi bezrolni mieszkańcy, [illegible] nie posiadający kmiecego łanu (2), nie władnące, jak wnet powiemy, nazywani kmieciami. Pomimo tego był jednakowy w obu dawnych czasach.

Kmieć 9.

(1) Villicus u Gula 66. 71. R. 1276. Sculteto et omnes villani ejus, r. 1222. tam villicus quam villani Lu Rzysz. III. 113. 154. 177.

28

L. r. 1317. dantes sculteti potestatem villanos judicandi

(2) R. 1222. u Rzysz. III. 120. Kmethones vero tam dicte ville de quolibet manso mediam marcam argenti usuali dabunt de censu. Et qui agros non habuerint unum scotum argenti.

gi z [illegible] niemieckiem [illegible] dwojakim, [illegible] niemieckim i polskim. [illegible] zwanymi [illegible] się [illegible].

Ława była naddunajskim Sławianom, jak bizantski pisarz IX. wieku (Cesarz Lew mądrym zwany) zeznaje, przyjmować jeńców wojennych do gminy, i udziałem opatrywać ich roli, gdy mieli jej dosyć. Ława nigdy nie szukający ... wśród kwalnu być od Lechitów na brasa przyjęty i roli opatrzony, kiedy jej mieli do zbytku. Lecz długi przeciąg czasu przerabiał się roli. Była wprawdzie dużo ziemi, ale nie tyle uprawnej ile żądano: poddani przeto już za Chrobrego i jego następców w XI. wieku panujących, [illegible] oprócz osadzani, nie dylvalników (hospites) [illegible] bo orać dla władzców, którym ich role na fundusz dano, lecz i karczować z chróstu (exstirpare) musieli (4), a gdy z początkiem XIII. wieku dla braku tejże roli wzięto się do karczowania lasów (5), co nie zadługo nastąpiło i w Polsce, wtedy osadzani

(4) Dyplomata dynastiche Chrobrego i Królowej Judyty żony Władysł. Hermana, u Rzysz. III. 1–2.

(5) Liber fundationis claustri in Heinrichow, wydał Stenzel w Wrocł. 1854. Porówn. 17. 58.

na łanach poddani pracować ciężko musie-
li. [illegible] (z pracowitości, zkąd ich w XV.
jeszcze wieku, jak w §. 217 tomu czwar-
tego historyi prawodawstw mówiłem, „pra-
cowitymi" tytułowano), ludzież zgryźliwo-
ści, przylgnąwszy wywołanej łasce, [illegible] od da-
wnego znanych czasu(1), z gburów właści-
ciele pozwalali im wradzić się gmin wiej-
skich obyczajem, co naprzód na Szlą-
sku(2), a następnie bywało i w Polsce.
Jedni, a byli to zapewne jeńcy wojenni, przy-
pisani do ziemi, czyli w rejestr czeladzi fol-
warcznej wpisani (ascriptitii), już za Chro-
brego zastawszy, przebywali na niej wiecz-
nie, jeżeli ich za wolnych nie uznał
właściciel; drudzy sługami dworu (curiae
ministri) nazywani też wtedy, i [illegible]
bywali upoddanieni do czasu. Zwano ich
liberati, albowiem przyjmując na usłu-
gi dawano warunek, czyli zakres pieczenia,
że do żadnych posług, do których się zga-
dzili, używani nie będą(3). Zkąd w dyplo-
matach Chrobrego i następców jego wy-
szczególnienie ich pracy i wyraźna zmian-
ka, że są sługami (ministri), albo je-
dnego zatrudnienia, rzemiosła, usługi (ludź-
mi (homines), bynajmniej zaś pracują-
cemi w roli (servi). Ciągnione z nich zyski
ustępując na fundusz właściciel [illegible] je
obejmował prestacyjną, zapewniając na-
wet czasową posiadłość, z warunkiem że
ta nie może się nigdy zamienić we wła-
sność, że gdy zajdzie tego potrzeba ustą-
pić z niej musiał(4).

(Ludzi tych

(officium)

(1) Już Gallus 17. 277. nazywa ich rustici laboriosi et mardaces.

(2) R. 1252. 1383. w Stenzla Urkundbuch 57-8. przywiedziane dwa dyplomata, w których mowa o kmetones, ludzież o [illegible], sporządzaniu wsi z kmieciami.

(3) Du-Cange p. w. liberare.

(4) Pełno na to dowodów we wszystkich dyplomatach. Jeszcze r. 1204-u Rocz. 75. powiedziano: dictas laboratores et eorum haeredes eadem hereditate privare.

Też sama przyczyna która kmieci pchnęła w poddaństwo, podniosła ich z niewoli. Dozwolono dla zysku zakładać wsie na niemieckiem prawie, z przyznaniem im autonomii własnej. Gdy tym sposobem rozpościerany we wsi sołtys otoczył się z pomiędzy kmieci wybranymi od gminy ławnikami (1), i przypominał znanych w Teutońskich comites i urzędy sądowych Rachinburgów i Sacebaronów, ludzież zakonnych mężów w sądowej ławicy zasiadających (schöppenbare), ciężar się ule-dy lata mógł do wsi [illegible] sądowem obdarzanej sądowem. Czemu zapobiegając zamknięta wrota ludowi do wsi (2), zakazawszy osiedlać w niej tych co pod nią przybywali z osad królewskich i szlacheckich. Chęć wielkiego zysku przepadła i ich przewagą. Władysław Łokietek dozwolił na lekkim czynszu osadzić wsie swe kmieciami i cudzymi nie Polakami (3). Przez co kmiecie wnet polskie kraje zbawiciały i zbawiciały; że jak niegdyś szlachta czczym sądem Radzcy (cameras) darzona spodziewała się przy otwartym wahaniu zasięgać w monarszej radzie, i raz posiadłszy ją; tak teraz w kmiecie kmieciami narywanych niekiedy (4) wszedł nadzieja że pójdą w gości gdy im drogę do szlachectwa przez szczególne prawo otwarto; ale sami tyl-

Łacno tylko nie spodziewa się go już nigdy;

(1) R. 1209. zakłada-na wieś cum omni jure fori ac per Scultetum et Scabinos judicium exercean-di, u Rzysz. I. 132.

(2) R. 1250. heredi-tates quas locare valeant sub jure Theutonico, et ibi-dem omnimodas nationes exceptis Polonis de [illegible] gevis nostris cujus-cumque militum [illegible] vicalibus vil-lis convocare.

(3) R. 1310. Sculteti nostri cen-sum leviorem super kmeto-nes et inhabi-tatores vale-bunt imponere, Jaań 170.

(4) Tenczel w Ukrainie 47-8. Pierwotne dzieje 240-2. 250-9. historia prawod II. 4. 260. w przyp.

ka kmiecie, kmiecy, bynajmniej zaś poddani (rustici) mieli tę nadzieję, ta oni tylko przystęp mieli do rycerskiego
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ prawa, i brali urzęd-
nictwo w przywilejach szlacheckich (1). Za dzi[illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ odtąd szlachta kmieciami się zybada-
~~[illegible]~~ wała, a kmiecie ~~[illegible]~~ takiego co pierw-
~~[illegible]~~ urzędni szlacheccy urzowie używali
[illegible] (2).

Polacy Lechowie wcześniej niż Lech ale oba z
tradycyi tylko, którą Mateusz u Kadłubka
i dzierżą Boguchwała rozpisali, znani są.
Tradycya ta nigdzie, ile wiem, nie poda-
ła, ażeby się miał Lech jako przenieść
do Czech z Polski. Lech albowiem Lechów Lechy
górna (v. ras, w czasie wojen przez Cre-
chów z Karolem wielk. [illegible]) jednakże
pewniej niż polski, bo historycznie wy-
stąpił, i podrzęjby przypuścić można,
że owszem do Polski mógł na osiedle-
nie odejść jako wygnaniec. Krótko mówiąc
urzędy jakoś były tak czescy jak polscy
Lechowie z nad Łaby do obu krajów
przeprowadzony. Ponieważ nie wiejska jak
w Polsce lecz jednodworcowa gmina czeskie
[illegible] rozpoczyna, przypuścić więc na-
leży, że władnący sam panistwem księ-
żęta osadzać się na woli której byli
zwierzchnimi panami darowaniem, władli za-
raz na osadników pewne [illegible]. Tak dla monarchy i dla
rady w zarządzie kraju, zbiegł monar- kraju mające się wy-
sze ten w najdawniejszym pomniku ojczy- konywać
stej mowy (w sądzie Libuszy) nazywał się
kmieć, a dzisiaj w pomniku takim po łaci-
nie pisanym Comes nazywany jest. Z pa-

(1) Dobrzyński książę, da-
jąc r. 1329. (u Kryst.
II. 659) kilku ze swej
szlachty tytułem kame-
sów odznaczonej przy-
wilej, wyraża się w
nim: Praefati Camites
omnia jura, jurisdic-
tiones debent perdu-
rictum habere. Sin
autem aliquis cami-
tum vel (za id est,
jak Du-Cange p. w.
vel powiedział) kmeto-
num injuriaverit in
praenominatis villis,
concedimus (iniqua-
re pro injuria, si sit
rusticus cum cumbu-
ca, si vero comes
cum gladio juxta
jura ac jurisdic-
tiones.
(2) R. 1399. damże 350
(duas mansas libe-
ros Kamuso vive
Michaeli Kmetko-
ni vendidit.

stopniem czasu, który tylko oznaczyć nie po-
dobna, pełniąc dawniej urzędy najwyższe,
ziemskiemi Radzcami czyli urzędnikami
bywali nazywani. Z pomników XIV wieku do-
wiadujemy się, że godności te do niektó-
rych rodów przywiązaną była dziedzicznie (1)
Takiż obowiązek mieli w gminach wiejskich
i miejskich osadnicy. Kmiecie, że się tak
wyrażę, nie dziedziczni Lechami czyli pa-
nami, a niżej od nich postawieni w pra-
wie władykami albo rycerstwem nazywa-
jący się wypuszczając swe role w dzier-
żawę tym którzy własnej nie mieli,
zawarli wraz z mieszczanami stany na-
rodu, w poczet których nie wchodzili
kmiecie dzierżawcy, kmieciami nazywa-
ni przez to że mogli w radzie zasia-
dać gromadzkiej. W charakterze tym już w
XII. występują wieku. Byli to zubożałe le-
chickie i władyckie rody, którym gdy nie przez przeszli w poczet
wolności nie pozostała osobistej przed
ludu wiejskiego (korzyści, ruchu)
nie [illegible] nadział
nie będącego stanem w narodzie (2). Zrównali
się przez to z tymi kmieciami polskie-
mi których (lubo w małej liczbie (3)) pod-
dał zwyczaj pod sąd patrymonialny, lub
którzy zamieszkali we włościach na fun-
duszach duchowieństwu i świeckim panom od-
danych. Lecz odjęte tym sposobem prawo
obywatelstwa kmieciom polskim przywróciło
nowo od Kazimierza Wgo zreorganizowa-
ne prawo rycerskie, kmieciom czeskim
raz odjęte nie przywrócić nie mogło.
Zasadą prawa polskiego było, że kto
z włości powszechnej używając stawa
w szeregach rycerskich,
W skutek czego klasztorni kmiecie woju-
jąc w imieniu klasztoru na którego do-
brach siedzieli prawa obywatelstwa utracone
przez poddanie ich pod władzę od-
zyskiwali o tyle że liczono się w poczet
najniższego rycerstwa
uczestniczyli w prawach szlachec-
kich. W Czechach inna zasada panowa-
ła. Ten tylko był tam rycerzem stano-
wym, który w swem imie-
niu prawo mając
gromadnie siedzący
w takiej wsi dziedzic która się z samych
zakupnych składała włości nie
będąc stanowym mężem, i nie mógł na-
wet przez sprawowane w gminie swej kmiec-
twa (?) swego pozbawić.
Jak więc gdy po zorganizowaniu rycerstwa
od Bolesława Chrobrego rolnik bez wzglę-
du czy kmieciem (wiejskim urzędnikiem) był
lub nie był stawał się rycerzem, który we-
dług przepisu uchwalony w szeregach rycer-

Ten i obywatelem jest kraju,
lub gdy dla przez niego przewidzianych
wem stanowe osobiście nie mo-
że, przelewa też prawo
na danego zastępcę, byle
tenże osiadłym był na
włościach z której idzie na
zastępstwo.

klasztornej

lub pod królewską cho-
rągwią jako lennik na-
wiały służył. To też
i pojedynczy, lub, za
pozwoleniem królewskiem

(1) Palacki w Czasopiśmie 1. 440. ustępie.

(2) Palacki Dejiny I. 2. str. 267. ustępie Gesch. II. 2. str. 27.

(3) Porównaj artykuł J. ks. L. w Bibl. warsz. r. 1861. III. 1. ustępie.

skich ustaw, a przestawać nim być, gdy zamiast wojować czynsz płacić woleć; tu przeciwnie po nowem zreorganizowaniu tegoż prawa od Kazimierza Wielk. obowiązany wojować odzyskać prawa szlachectwa równie w tych dobrach które od rządu dzierżyła szlachta, jak i w tych, które posiadali duchowni. Powodem tego były osoby niemieckie wychodźców na pospolite ruszenie mimo opłacanego czynszu obowiązane. Ponieważ osadnik każdy mając swój łan być obowiązany dać się obrać za Ławnika, więc też wszyscy właściciele większy stali się kmieciami [redacted]

Prezesem tych Ławników był dziedziczny lub przez gromadę wybierany Sołtys [redacted] sam starszych zachodził [redacted] w zakroczymiej nad łabą rzeczy [redacted] sprawować między Ławnikami a [redacted]

ale sami tylko łanami Zgoda ten sam zasiedź do słuszenia co niegdyś w zakroczymej nad łabą rzeczy, z tą różnicą że gdy sam każdy wieśniak trzech łanowym udziałem wyposażony winien być dać się obrać na Ławnika, a znowu z nich każdy winien być przyjąć wybór na ciołapskiego Wójta; tu prze-

zastosowawszy wolników (villani) i zacięto wszystkich zwać kmieciami przeto że ziemię dziedziczne sobie wyłącznie dzierżą

ciwnie w Polsce niemieccy osadnicy którzy się osiedlili, kupując łany i uposażali, mieli obowiązek służyć wojskowo i a Prezes ich czyli Sołtys winien był konno wyruszać [redacted] na wojny. Po zastosowaniu tegoż samego urządzenia do polskich wolników (villani), i przez posiadzicieli dóbr od rządu nabytych, [redacted] świeckiego jak duchownego stanu [redacted] będących, i po wykierowaniu ich przez donatariusza, gdy się nie tylko niemieccy lecz i polscy wolnicy osiedlili, wtedy już nie tylko nad łabą, lecz i nad odrą ludzie nad Wartą i Wisłą [redacted]

i wojdawstwa

(1) Porown. księgę I.-II. Zwierciadła Saskiego rozpisującego się o Wójcie ciołapskim (Gograf, Gogschaft) tudzież o Ławnikach i Ławniczym (Schöffen, Schöffenbare).

[redacted] do rady. Właściwemi Radzcami mawszyscy byli za Chrobrego w liczbie dwunastu występujący Koncyliarze (4) i z tych tytuł pośród [redacted] dawniej mnie, czyli w odmęcie zaginąć urzędów, aż się znowu za Jagiellonów i Królów obieralnych pojawił. Dopiero wtedy gdy ziemie stawać zaczął kamer Radzcy ale nie litewskim lecz ziemskim, i ten charakter mając [redacted] się Komorów.

[redacted]

ławiczo zakroczymie Sławniczowa (1), wzięcione w Polsce przez to, że kto w mieście dom, a na wsi kmiecy łub szołtyski łan posiadał na własność, ten wstępował oraz w poczet szlachty, uczestnikiem będąc rycerskiego prawa (2). Tak wysoko postawiło podupadłych po

[redacted] dyplom. 1155. II. 504. 10. I. [redacted] I. 67, II. 141. [redacted] 67.

(2) Zwod Kazimierza Wielk. d. 97. mówi: "a Sołtysie albo Kmiecia uczynionym szlachcicem" Stanisław prawny [redacted] XV wieku (w hist. prawod. VI. 411) wyraża się: "szlachetnych, armigeri, liberi idoneus scabinis"

[redacted] Bolesławie Chrobrym polskich Kmieci [redacted] prawodawstwo wielkie. Nie trwało to jednakże długo, albowiem [redacted] w drugim i czwartym tomie [redacted] historyi [redacted] ie opowiedziane [redacted] prawodawców szcze-

(Kmieci na nowo)

okoliczności nie tylko [illegible] uciemiężyły ale na-
wet powaliły o ziemię, pomimo że praw-
nie równie jak i Sołtysów bronili Króla-
wie rodu Jagiellońskiego, i starali się u-
trzymać je w całości. Wtedy to dopiero,
a nie za bezkrólewia po [illegible]
II. i za panowania Bolesława Śmia-
łego, utracone, jak się Lelewel wyraził,
obywatelstwo kmiece, z przedstawiciela [illegible]
[illegible] upadku ludu, którego gdy od niego
międzdobadu odwrotnie ustawa rządowa z r.
1791. Dzisiejsze już dopiero czasy odwracają
dzielnie. Zastanówmy się nad tem.

W blisko ośmio-milionowem państwie Bo-
lesława Chrobrego, od rzeki Elstery pod
Lipskiem (w której nasz Książę Józef
r. 1813. utonął) aż po Bug, od
Gdańsk aż poza Karpaty roz-
ciągającem się (1), była mało księży, du-
żo wojska, więcej rolników i poddanych,
a mało żołnierza. To też monarcha ten
narzekając na brak zdatnych wojskowych
(probi milites), ściągał ich z zagranicy do kraju, i równie jak duchowieństwo opatry-
wał funduszami. Były to dobra ziemskie,
które aby procentowały, należało czynić na nich różne,
[illegible] z rozmaitych prac ro-
boczego ludu zna-
ne
według owczesnych wyobrażeń pojmowane [illegible]
operacye skarbowe. [illegible]
[illegible] Gdy do tego [illegible] dużo rąk by-
ło potrzeba, więc nie wypuszczano teraz na wol-
ność zabranego na wojnie jeńca, lecz go do [illegible]
rolnych posług domowych, lub do [illegible] w roli, ogro-
dzie, [illegible] i przy chodowaniu dobytku używano. W braku jeńców wynajmowano
wolnego urodzenia ludzi do
posług.
[illegible]
Szczególniej służący na dwo-
rze Kmieców w ciężkich zostawał obrządach. Prowadził
[illegible] pod rękę uginające się pod cię-

(1) Ludności za Chrobrego obrachowałem przybliżonym spo-
sobem w Pocz. dzie-
jach 529-30.

żaden strajów panie (1). Towarzyszom wy- [ył panom, którzy za]
jeżdżającym na wojnę,

sobą orszak chałupników, kucharzów, sługusów, darmozjadów (2)

(wrócił) Dawne pełne uczciwej prostoty i dobrych obyczajów czasy, i znikną każdy żył spokojnie jak w owej chwili kiedy nie było bogatych świątyń i księży, kiedy również szlachty, kiedy były małżeństwa równe, i najwyższe godności kraju sprawowali z najniższych warstw społeczeństwa pochodzący, w dostatki władzy ale w rozum bogaci. Powstali więc mnie bowiem przeciwko panom poddani (servi), przeciwko szlachcie słudzy (liberati) z nich jedni na Piastowiczów i na kapłanów uderzyli, inni panów swych w poddaństwo zapchnąwszy władztwa ich przywłaszczyli sobie, a z pamięci w kazirodne wstępowali związki; inni za wiedzą Mazowszan przeciw którzy. Łatwo się Masławowi królewskiemu słudze namówić do tego dali, że go na chorążego na księcia swej ziemi wybrali (3)

Wypadek ten, w pierwotnych dziejach Polski nie nowy, miał w sobie tę nowość, że w przeistoczonej od Chrobrego, iż tak powiem, polskiej rzeczy, z własnej woli dopuściły się tego najniższe społeczeństwa warstwy, co w rzeszy zakonnistej z cudzego go nadchnienia uczynili tak zwani wyzwoleńcy (Frilingi) i upoddanieni, ale od politycznego znaczenia nie ze wszystkiem usunięci Lachowie (lazzi, servi). Karol Wielki dawny podział na trzy klassy, z których pierwszą

który rzeszę tę zawojował, zachował jej r. 785.

Luźno mieli w zwyczaju. Możalne te operacye skarbowe i uciążliwe służby, gdy się ludowi zdały być wymysłem próżnym, przeto przemyśliwał nad tem, jakby je zwichnąć ażeby

(1) ni quaestudaventur ab aliis praedas ne talli quaestudare (nullores muralescu) non valebant, Gal. 65.

(2) Omnibus coquis, inquilinis, apparitoribus, parasitis exercitus congregatis, Gallus 59.

(3) Gallus 89-90. 93-4.

stanowili za szlachtę uznani Saksonowie (Adalingi), drugą z zacnego rodu pochodzący (usamowolnieni (Frilingi) i trzecią niewolnej zawojowane dawnych, jak nadmieniam, Swewów potomstwo, Lechowie; ale tenże rzeczonym klassom dozwalał tworzyć się przez nadzieję zakazał, sejmować im tylko wobec wydanego od siebie urzędnika dozwolił, i pod kontrolę duchowieństwa całą poddał rzeszę. Gdy stąd powstało szemranie, w wyż chaliczności tej jeden z następców Karola imieniem Lothar, który powstawszy przeciwko synom bratu ciom, pobuszył drugą i trzecią z tych klass, przyrzekając im, że jeżeli przy ich pomocy zwycięży, dozwoli im rządzić się dawnym prawem, jakiem się rządzili. Zwyciężywszy za poganizował. Za czego od nich żądano, nazwali się Stellingami,

co ją przez więcej, a Lelewel przez urządzenie się w jeden stan, doświadczył (1). przeciw urządzeniom Karola Wielk., jak Adalingi i kmiecy saksońscy, jak szlachta i kmiecie polscy bunt przeciw zaprowadzonej od Bolesława chrobr. organizacyi kraju nie podnosili.

Przeczy temu Joachim Lelewel w dziełach swoich szczegółowi temu poświęconych (2). Twierdzi on między innemi, że Polska rządząc się naprzód samowładnie, stawała się następnie i stała rzeczpospolitą szlachecką, nim w końcu, wpadając w drugą ostateczność, upadła; twierdzi i to, że taż samowładna rzeczpospolita łamała wolność kmiecego ludu, i stopniowo złamała ją do szczętu. Ja, rozważywszy źródła, i zbadawszy rozwój rządu innych Słowian, wyprowadziłem ten, w historyi prawodawczej dowodnie, jak to sobie pochlebiam, usprawiedliwiony wniosek: że ani król samowładny ani szlachta rzeczpospolita nie przyprawiła o wolność tej części ludu, która się upodlała, lecz że bieg rzeczy naturalny wyrządził jej tę

(1) Porówn. Pierw. dzieje 321. nastpn. i tamże przywiedzionych pisarzów, Lelewela Polsk. śr. wiek. I. 267. w przyp.

(2) W dziele Polska wiek. średn. II. 281. że napisawszy artykuł Bolesława szczodrego czyli śmiałego upadek zrobił z niego wyjątki różnemi czasy, a ostatecznie r. 1859 (Polsk. śr. wiek. III. 373. nastpn.) dla druku poddał

krzywdę, słowa, po przejściu gminy wiejskiej
w jednodzierżawę, doznał się lud w zależ-
ności będąc przed tem niezależny, a pra-
wa nie miała mocy dla przeszkodzenia
temu, ażeby zależność ta w stan co-
raz gorszy popychaną nie była. Prze-
tęż obszerniej w osobnej monogra-
fii na uwagę i ducha prac Lele-
wela ~~[illegible]~~ pogląd pobieżny dać
mającej przedstawić zamierzywszy, po-
trącę, tu o dwa owe artykuły uwa-
kmiece rozważając-
cane obywatelstwo
ce.

Zrywał się lud w obronie swego prawa
za pierwszych Piastów po dwakroć.
Po skonie Mieczysława II. zemstę na
szlachcie a utraconą wolność, a słu-
żebnictwo, a urzędy i zawieranie mał-
żeństw wywarł: co miało złe dla niego
następstwa, albowiem ci dla których po-
wziął nienawiść byli w prawie, a on w-
niem nie był. Czyż bowiem nie sam mo-
narcha oddał w moc szlachcie tych, któ-
rzy, na jego osiadłszy roli, w którem się
sami postawili prawie? czyż trakarz
małżeństw z ludem był jej wymysłem?
Złamany lud przeprowadził się dla mo-
narchy słuszny, że i jego władzy zba-
wić mogą zagrożeni w swych prawach
panowie, był powodem dla Bolesława
Śmiałego, że się ujął szlachty i szlach-
cianek, gdy przeciw prawu wojskowej
wierności sama przewiniła, a te, że ka-
zirodnych się, według orzeczenia kościo-
ła, dopuściły związków. W czem powie-
wać się ukarał srogim, folgując urzęd-

[nie on sprawowanie urzę-
dów (<u>honores</u>) powierzył szlach-
cie? czyż

niczemu w winie szlachcianek, i powsta-
jącemu przeciw prawu swych panów lu-
dowi, pogarszył swą sprawę i ludu. Któż
ten lud składał?

Powstali po zgonie Mieczysława II. we-
dług Galla habitatores, co w ówczesnej
łacinie, jak Du-Cange pod tym wyrazem
uczy, przybyszów posiadłością obdarza-
nych, znaczyło, który się na sługi i
poddanych (liberati, servi) według tegoż
kronikarza dzielili. Mateusz nazywa ich
cives, co, jak rozumiem, osobę na
urzędzie nie osadzoną znaczyło (1). Król
mający prawo poddanego nawet wynieść
do rzędu szlachty (2), mógł bez wzglę-
du ich także posadzić na urzędzie.
Lecz czy sprawowali go czy nie spra-
wowali, mieli przystęp do wie-
cy, i świadectwa na niej składali (3). Ażeby wszakże wiec
szanowano mieli, powodu na to nie
do patrzył...
mądrze: przeciwnie (kiedy wiecował lud, wie-
cowała z nim i szlachta, (świadczą kro-
niki, że i że obywatele bywały razem w
zdarzeniach publicznych udział.)
[illegible] i Kruszwicy (4), dowód na to
dając.

Gdy w sądzie Libussy kmet książęcego (zna-
czy sędzię, to [illegible]
był na książęcym dworze lex i za dworem
grodem rządzący urzędnik nazywany jest
odtąd ciągle (5). (w języku czeskim
i w dyplomatach po łacinie pisanych i w kronice Kosmasa
występuje tego miejsce comes, i wy-
razem tym nie był...) Pierwszy Dalemił (żył r. 1282
-1314) nazwał po czesku drugiego Hra-
bię i od Kmiecia odróżnił. Odtąd pierwszy,
bez względu na to jakiej był narodowości,
znaczył tyle co pan (Hrabia czeski, włoski,),
a drugi, czy szlachcicem, czy włodyką,
czy ludowym, miejskim i wiejskim, był mę-
żem, Kmieciem się nazywał jeżeli urząd peł-
nił [illegible]. Nad pochodzeniem miana które

(umarł ten kronikarz 1125)

(1) R. 1153. u Rzysz. I. 5. ego Zbilud Poloniae civis.

(2) Bolesław Krzywousty originarium, ob liberalitatis insigne, servilure emancipat, emancipatum locupletat, locupletatum equestrium praerogativa nobilitat, mówi Mateusz u Kadł. 139. (wyd. Przeździeck.)

(3) R. 1153. u Rzysz. I. 5. ów Zbilud wiecując mówi: perplurimas personas sublimes ac humiles convocavi coram astante multitudine.

(4) Wratislaviensis regionis magnates, septem acies Crusviciensium, Galus 141. 145.

(5) R. 1031. u Erb. nr. 98. Velis comes, Sigehardus comes. Kosmas pod r. 894. Slavibor comes de castello Psow.

nawet samem dopiero w XVII. wieku w Czechach się zastanawiano, i wmówiono w siebie że od gradu (hrad, castellum) pochodził; co się nie utrzymało. I słusznie z [illegible] Hrabia od niemieckiego pośrednio Grafa, przez zamianę f na b, które w jednym wargowych głosek stoją rzędzie, z dodaniem końcówki (ia), nawzór słowiańskiego języka odpowiedniej. Czczym pozostał wyraz ten tytułem aż do czasu Ferdynanda II., w którym, na co w tomie czwartym historyi prawodawstw (s. 172), uzyskał znaczenie stanowe. Na Węgrzech, gdzie się też, za panowania także Habsburgów pojawił (Grof), zaszczytu tego nie dostąpił; czczym tytułem pozostał. Też samo było w Polsce dawał się Grabia (Hrabia) z Czech dostał. Pierwotnie oznaczał kmiecia, jako mniejszego od kmiecia, jak w czwartym tomie historyi prawodawstw (s. 100) powiedziałem. figurując, cierpiany był, dopóki sobie go niżsi sądowi urzędnicy grodzcy, i najwyżsi sędziowie ziemscy (2) przywłaszczali, ale gdy Jan na Pilcy Elżbiety z Jagiełły króla Władysława żony z pierwszym jej z Granowskim zawartym małżeństwa spłodzony syn używał go także, jak Długosz II. 426. opowiada, dyplom na to od ojczyma, aż dane mu w posiadanie dobra, były rzeczywiście kmiecostwem szlachtą prawem lennictwa obowiązaną w skutku nich nieistniejącą miały; gdy nad to, jedyny w następnych wiekach heraldyk Bartosz Paprocki (um. 1612) twierdził, że dawny Comes znaczył tyle co nowy Hrabia, i je-

(1) Słownik Jungmanna p. w. Hrabě, Kmet.

(2) Comes, Grabia, Wojt wyższego prawa, grabstwo, comitatus, comicia, stoi w zbiorach prawnych XV. wieku, u Lelewela Polsk. śr. wiek. IV. 233. hist. prawod. VI. 411.

ma a nie prawnikom utrzymującym że i owszem Comes i Graf, tyle co Sędzia znaczyli, mierzono; szlachta zaś przy równości braterskiej obstająca obawiała się tego, żeby tak w Jana z Pilcy występując ślady, nie zapragnął, na mocy komesowskiego i hrabiowskiego tytułu, lenniczej nad nią rozciągnąć władzy, tytułów tych znaczenie prawne ta-mowała. Nikomu więc, prócz małej liczby i Hrabią się publicznie tytułować sejm nie dozwalał (r. 1638–1764), i tych też wybywających na jego postanowienia panów po urzędzie wymieniając powszechny tytuł Radzców (Kmieci) jak było za Chrobrego rozciągał na nich (1).

Jak więc Polska nie przez mocarstwa które Polskę figurował przez mocarstwa które Polskę zawojowały, a skąd mia figurował przez mocarstwa które Polskę padzielity upraszony Hrabia. Dziś przypomina w samych tylko Czarnogórców Kmieć pierwszego stanu znaczy Sędziego, u wolnej zaś Słowian naddunajskich rolnika bądź własność ziemską posiadającego, bądź dzierżawiącego już zamieszkuje. Latem liczniej przechodzili przez Ruś, na Litwie się nie zatrzymał, dokąd się dostał z Polski; zniknął nad Łabą, a jego miejsce zajął także na Rusi i w ich krajach ludziej Knjęż, Knjaź, oznacza pana. Brzmiąca jeszcze Kmiecia nazwa w Polsce i górach karpackich, może po rozwinięciu się na nowo gminy odzyszcze samego dawnego znaczenia. Nie przez to on, że mu, jak Lelewel mniema, zabrano ziemską własność, ta Kmieć ten co ją posiadał wstąpił w pa-

Inwentarz do Voluminas legum p.w. Tytuły

(1) Porown. Lengnicha Prawa posp. III. 1. §. 4. 5. Tudzież str. 786. Tudzież rzeczywiste i mylne wyrazów Grabia, Hrabia, Komes w słowniku Lindego przywiedzione pojęcia.

Kmieć 15

zetknął się znowu w Polsce już za Chrobrego wiele i coraz więcej znaczący Radzia z przedchrobrowym odległej starożytności się ciągnącym bardzo teraz i coraz bardziej poniżanym Kmieciem

i ku pierwszemu nachylony

Kmieć przypomina

z obczyzny również przybyły

z dawnej

szel szlachty z nią się zamalgamować, a ten co jéj
nie miał na czynszowej osiadłszy pracować za
jéj posiadanie lub odrabiając pańszczyznę, prze-
szedł w stan poddanych; lecz upadł przez nawet
to, że odjęto mu prawo nabywania (przez
kupna [illegible] ziemskiej majętności, co właśnie
upoddanienie jego pociągnęło za sobą. Dzi-
wnem zbiegiem okoliczności przez tych samych
Lechów których przyjął w gościnę i osiedlił
u siebie zostawszy uprzedzony został i po-
niżony, sława uprzedzono (w roku 1257.
nastąpiło to po raz pierwszy a powtarza-
ło się następnie), że ma pilnować ro-
li a nie przenosić się do miast dla nau-
czenia się rzemiosł i trudnienia [illegible] han-
dlem. Winę w tem oczywiście szlachcie przy-
pisać należy, boć to ona wespół z królem
ustanowiła to prawo, które gdy ustawo-
dawstwo uściślić usiłuje, kmieciom
przenosić się z miejsca na miejsce wz-
bronili ustanowionego przepisu dozwalając,
wznowił go znany sejm (r. 1496) i (dawszy
stan [illegible] kmiecy. Wie XI. i XII. jak
Lelewel mniema lecz XV wieku były to wy-
nalazkiem; nie właściciele, lecz tych co się
albo czasowo, czynszowe biorąc role, albo
wieczyście, przypisany będąc do roli, upoddanili,
dostrzegła kmieci i względem tych więc tylko,
że im do polepszenia bytu zagrodziła dro-
gę, przewiniła szlachta. Rok 1806. uchy-
lając przypisanie do roli (poddaństwo), a
rok 1862. czynszować z prawem uwłaszcze-
nia nakazując włościan, naprawił i na-
prawia tę szkodę, a otwierając im dro-
gę do polepszenia bytu, na nowo wzniosi
podupadłych kmieci. Prawa więc które im
niegdyś zadało rany, dziś leczy je i goi;
czas naprawia błędy czasów, a człowiek,
sługa wieczny, sługa na nią ślepy, dziś
przejrzewa i spostrzega prawdę. I historyk
[illegible] [illegible] [illegible] jeżeli jéj
dają barwę swego wynalazku uczestniczy w
tym będzie. Czy ([illegible] [illegible] jakoż otwarcie-
mu obywatelstwa polskich kmieci dał Lele-
wel ... startem, a [illegible] po szkicowanym
przez siebie otwarcie pociągnąłem właściwszą
czytelnik to niech osądzić raczy. Jeżeli po-
mojej stanie stronie, niechaj na to po-
zasługuje ale zwrócił, któ-
nimi, że nie moja w tem [illegible]
re lepiej ([illegible]
[illegible]

(dodawszy coś zakaz nabywania ziemskiej majętności upośledził

(niewdzięczny)

może
(mnie niż jemu [illegible] ojczyzny poskarżona dopisały lub pewniej byłyby dopisać.

33

jąc, na co dowodu nikt nie znajdzie. Comites [znaczyi mieli Radziwiłł (stron. 89. 91. 99) a kmiecini] pierwotnie nie miał między [kmieciem] a kmieciem zachodzić związek, gdyż komes łacińskim a kmieć słowiańskim jest wyrazem, i nigdy jeden za drugiego brany nie jest, nawet w dyplomacie z r. 1329. Gdy albowiem powiedziano samże aliquis Comitum vel kmetonum, podrzucono je [r po wielekroć od Gala wspomnieni Lkmiecz Comites] (stron. 58. i nast.).

Lecz wbacznie w łacinie średniowiecznej prawnej tyle znaczy spójnik vel, co wiek (1), a przytaczane ciągle dowody w przypisku pierwszym do t. 2ka samo dowodzi, [r wiec tem samem] że kmieć raz urzędnika wyższej rangi, a drugi raz włościanina który podwładnym (rusticus) nie był wyraża. Wiadomo bowiem że dopiero w XVI. wieku zaczęli poddanymi [r w powszechnem mniemaniu] kmiecie. Lecz o tem gdzieindziej, atoli w szwajcarskich kamerach do Dziennika warsz. z r. 1853 (nr. 53. 54.) podany uzupełniając a przy tem sprzeciwiając napiszemy. nachęl (2) prawdując. nie albowiem słusznie zechcą się że wyraz kmieć ałło od Comes pochodzi, w tem znaczeniu jak go Tacyt (Germ. 12) bierze od wyrzec i od rzymskich: comites wyraźnie należy - atło z Palackim (potrzeba) przyznać (3), że [wyrazu tego] nie można rozumieć wcale.

Powtarzałem wielekroć w innych dziełach o kmieciach. Nie powtarzając więc co się tam rzekło, powiem o nich na dowodach nowych opartych. Ściśle się łączą kmiecie z pierwotną organizacyą urzędu dawnej Polski, a wiec podanie, i to wszystko ze źródeł dotąd na podręczniu będących, wiedza o podaniu opisanem polega. Dziejowej w zakresie od Bogarodzicy opisanem sowieckiej i zakorzeniona wielka organizacya swojskiej i szlachetnej sprawy.

Według podania tego lud pierwotnej Polski miał się nazywać Lechitami, co nie znajduje w dziejach oparcia. Więcej jest zgodnem z prawdą podanie to, które w kronice Kadłubka zapisano, a które głosi, że wojująca kiedyś naroda stanowili Lechici (humillimi agricolæ filius Zemavit, wyraża się kronika)

Więcej owszem zasadzania ich od ludu rolniczego pilniejszego Węgrzyn i temu nie był pozostawiony do szeregów wojskowych i dworzeńskich, przez co najwyżej nawet godności w kraju dobić się mogli.

(1) Du-Cange p. w. Vel, gdzie powiedziano: hoc dicto alternativa quandoque ponitur pro et.

(2) W drugim dopisku do tomu X. dzieła swego Jadwiga i Jagiełło (wyd. pierw.) mówi Szajnocha że w dyplomatach znachodzimy dotąd najdawniejszego kmiecia pod r. 1163. gdy tymczasem występuje tenże już r. 1145. 1153. 1155. Patrz Dyplomat. Tyszk. II. 2. str. 589. I. str. 6. 10.

(3) Palackiego zeznanie w Czas. czesk. muzeum r. 1839. IV. 441.

9 36

Przypuściwszy nawet że wyraz Kmieć w zabytku ruskiego pisma niedawno we Wielkopolsce odkrytego użyczano do- brze (1) i że wyraz ten był już za po- gańskich czasów w obiegu za tej strony Karpat, to i tak okoliczności nie zmienia że w stosunku słowiańskiego Kmie- nego a greckiego Krystus nie zmiana. Mimo albowiem wyraz ten, znany z tej strony Karpat za pogaństwa, zniknął na- stępnie, gdy słowiański samos zaczął się tu rozpowszechniać, aż go znowu, za powodem słowiańskiego obrządku, grecki Krystus wyparował zupełnie.

---

(1) Patrz artykuł Pomniki ruskie w[?] Rocz- nogodne na str. 432-442 tomu I. Rocz- ników Towarz. przyjaciół nauk pozn. ogło- szony.

Kmieć

87

38

NOWY POGLĄD NA ZNACZENIE WYRAZU KMIEĆ I JEGO WYROZUMIENIE.

PRZEZ

W. A. MACIEJOWSKIEGO.

LWÓW.

Z DRUKARNI ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH.

1866.

(Odbitek z tomu IX Biblioteki Ossolińskich).

NOWY POGLĄD NA ZNACZENIE WYRAZU KMIEĆ I JEGO WYROZUMIENIE.

Włosy na głowie zapuszczać i nosić je długo, było u ludów starożytnych i średniowiekowych oznaką praw obywatelstwa a nawet godności. Długowłosy obywatel grecki, kometes, od wyrazu κόμη (włosy) zwany, odegrał przez to miano rolę ważną w hierarchii urzędniczej tych ludów, które wyrazów, na oznaczenie godności piastujących ją mężów, z jego mowy dobierały. Ztąd powstał dacki a może dawniejszy od niego scytyjski kometes, i stał się mianem ogólnem dla obywatelów, po kapłanach, w kołpaki strojnych, drugie miejsce w poczcie krajowej ludności zajmujących. Skrócony ten wyraz o sylabę jedną κόμης zszedł się z podobnie brzmiącym, ale innego wcale źródłosłowu będącym łacińskim, który już towarzysza urzędniczących mężów, już urzędnika najwyższą, wysoką, średnią i niską, a nawet bardzo niską (*comes civitatis*, burmistrz), godność piastującego oznaczał, i który na całym złacinionym zachodzie słynął pod nazwą *comes*[1]. Dostawszy się i

[1]) Porównaj dzieło trzytomowe, które pod napisem: Charikles

do Słowian oba te wyrazy, zeszły się u nich z innym jeszcze, który brzmiąc κμήτος ma zupełnie odrębny źródłosłów. Zkądby się wziął, opowiem. Swobodnego stanu mężowie mieli prawo zapuszczać długie włosy na głowie, ale zdobić te włosy godziło się samej tylko starszyznie πρεσβύτεροι, z tej zapewne przyczyny, że ona na tę ozdobę zapracowała. Tak było u Ateńczyków według Tucydydesa I, 6, tak u wszystkich, z tego co oni, czyli z jońskiego szczepu pochodzących ludów. Toż samo o Swewach Tacyt zauważywszy [1]), nie przepomniał dodać, że kto u nich był na towarzysza powiatem rządzącego urzędnika z pomiędzy ludu *ex plebe* wzięty, ten, nosząc zaszczytne komesa miano, wtedy się dopiero ozdobniejszym od reszty ludu odznaczał włosów uplotem, gdy sam urzędnikiem tym został [2]). Zapracowawszy na ten w kraju najwyższy zaszczyt, czemuż się kmetem nie nazywał? Odpowie na to, kto rozważy co powiem.

Domyśliwałem się niegdyś [3]), że **k m e t** z łacińskiego się *comes*, przez wyrzutnią *o* i zamianę *s* na

---

przez W. A. Bekera napisane, w powtórnem wydaniu od K. Fr. Hermana wyszło w Lipsku 1854 (patrz III, 234 i następne), i z niem zestaw dzieła pisarzów greckich czwartego po Chrystusie wieku; w słowniku Barnaby Brissoniusza, tudzież łacińskie średniowieczne od Diukanża (*Du Cange*) p. w. *comes* przywiedzione.

[1]) Tacyt w Germanii 39 mówi: *insigne gentis obliquare crinem nodoque substringere.* *P r i n c i p e s e t o r n a t i o r e m h a b e n t.*

[2]) Tacyta Germ. 39, z czem wydana przezemnie historya prawod. I § 371 przyp. 5 tudzież § 444 porównaj.

[3]) Pierwotne dzieje Polski i Litwy w Warszawie 1846 wydane. Porówn. str. 215.

t rozwinął. Teraz upewniam się, że raczej z wyrazu κμήτος powstał i domysł swój na tej okoliczności opieram, że gdzie grecki język na słowiański, przez tłumaczenie pisma św. z tak zwanej recenzyi carogrodzkiej a nie z wulgaty zrobione, wpływ swój wywarł[1]), tam tylko rzeczony wyraz był naprzód w obiegu. Zkąd łatwo pojąć, czemu kmet nasamprzód w kraju Czechów, którzy z przedkarpackich po Morawianach wpływowi obrządku słowiańskiego pierwsi ulegli, a po nim w Małopolsce i na Szlązku, na tenże wpływ wystawionych, wystąpił[2]). Uległa wpływowi temu nawet pieśń od Wojciecha św., obrządku łacińskiego z tej strony Karpat rozkrzewiciela, złożona, do której, po skonie świętego męża, nie wiadomo kto dorobił zwrotkę, i do niej „Adama, bożego kmiecia“ wtrącił[3]).

---

[1]) Szafarzyka Rozprawy od Herm. Jireczka wydane w Pradze 1865. Patrz str. 226, 228, 238.

[2]) W pieśni sąd Libuszy, tudzież w najstarszym przekładzie czeskim Psałterza (patrz Szafarzyka *die ältesten Denkmäler* stronica 87) stoi wyraz kmet tam właśnie, gdzie w takimże przekładzie polskim (psalm 104 w Psałterzu Małgorzaty) star (za stary) czytamy. Toż samo o ułamkach tłumaczenia pisma świętego na język czeski (patrz Jireczka Slovańskie pravo w dwoch tomach w Pradze 1863—4 wydane. Porówn. I str. 199) wiedzieć należy. Wyraz kmet występuje na koniec w spisie wyrazów, z rękopisów starych (mianowicie z tak zwanego *Glagolita Clozianus*, od Kopitara we Wiedniu 1836 wydanych) różnej treści wyjętych.

[3]) Patrz o tej pieśni Pismiennictwo Polskie odemnie wydane I str. 314. Bartosz Paprocki w herbach rycerstwa wyd. 1584 na str. 12 przytacza dyplom z roku 999, który opiewa między innemi: *Cmetones vero si se vulneraverint et occiderint, per Abbatem et Judicem ipsius judicentur et condemnentur, et condemnati recipian-*

Poszło ztąd, że gdy kmet w cząstkach pisma św. przez Cyryla i Metodego z greckiego textu tłumaczowych figuruje, przeciwnie w przekładzie polskim z recenzyi włoskiej czyli z wulgaty dokonanym, nie znachodzi się wcale. Ja przynajmniej nie mogłem go dostrzedz w tym przekładzie, z ułamków mi znanym.

Mniemałem, że kto się weźmie do czytania, com w Historyi prawodawstw o kmieciach powiedział, obznajomi się z tem, com poprzednio wyrzekł o nich: alem się w swem mniemaniu zawiódł. Sam nawet Lelewel, do czego się przyznał[1]), nie zrobił tego. Dowód na to stawia list jego, po wyjściu trzech pierwszych tomów Historyi prawodawstw do mnie pisany, w którym się między innemi wyraził: „za Libuszy siedzieli w kole kmiecie, a z instytucyi imperyi rzymskiej znowili się *comites:* więc to jeden wyraz. Co za etymologia! a z nią wywraca się naczynie, i przez kominy wszystkich chat wieśniaczych zalewa milionową przestrzeń. Tak się Wam podobało“. Na toż samo wychodzi Szafarzyka zdanie, który roku 1859, a więc po wyjściu owych tomów historyi, narzekał na to, „że dotąd nie wyjaśniono dostatecznie, co rzeczywiście znaczyli kmiecie[2])“.

W takim stanie rzeczy uważam być potrzebnem, myśl swą, w dziełach poprzednio wydanych, a mia-

---

tur. Dalej stoi w nim: *Villas et tabernas locent jure, qualicunque volunt, pro suae libito voluntatis.* Na pierwszy rzut oka dostrzedz łatwo, że bazgranina ta jest zmyślona.

[1]) Historya prawodawstw I § 549—551.

[2]) Szafarzyka Rozprawy od Jireczka wydane. Patrz str. 153.

nowicie w moich Pamiętnikach, w Pierwotnych dziejach Polski i Litwy, tudzież w artykule do Dziennika Warszawskiego z roku 1853 numerze 53—4 podanym, nakoniec w Historyi prawodawstw obu wydań, rozwiniętą, raz jeszcze krótko zebrawszy i nowemi ją badaniami wsparłszy, wynurzyć, a w niej opowiedzieć o kolejach losu, jakie kmiecie przeszli. Po czem zdanie swe o wywodzie nazwiska kmieci otworzę.

Ludy w średniowiekowej Europie, od źródeł Dunaju i Łaby aż do ujścia rzek tych do morza, tudzież nad Wełtawą i Wisłą mieszkające, miały pierwotnie rząd gminny, naprzód przez gromadę z swojego ramienia wybierany, następnie przez zwierzchnią władzę krajową z góry im narzucany. Jeden z nich zwał się niezawodnie, lub przypuścić można, że się nazywał setnikiem; drugiego mianował Tacyt *comes*. Nazwa ta mogła być skróceniem wyrazu kometes; [kmiecia atoli, zdaniem mem, nie oznaczała wcale. Zdanie to popierają dyplomy krajów tych, które były dawnych Swewów siedliskiem. Przejrzałem zabytki ich języka, przejrzałem dyplomataryusze Dytmarsów, Lauenburga, Holsztynu, Saxonii, Turyngii, Łużyc, Pomorza, Meklenburgii, i w nich, a mianowicie w ostatnim, samego tylko setnika [1]) zmiankowanego znalazłem. Nie mogło być inaczej. W te strony nigdy obrządek słowiański, a z nim pisma św. przekład nie zawitał. Opowiadając religię chrześciańską tutejszym Słowianom zachodni kapłani, z łacińskich im

[1]) W słowniku łużyckim, który Pful wydaje w Budziszynie, czyta się nie setnik, lecz wyraz stotnik. Setka nazwana tu jest stotnina.

[mogła też wprost z łaciny upowszechnić się w tych stronach: co bądź, żaden z tych wyrazów nie przyjął kmiecia w tych okolicach, gdyż go tu, od czasu jak tu germańszczyzna zaczęła panować, nie znano zupełnie.

xiąg słowo boże wykładali. Nie było więc możności dla nazwy kmiecia dostania się w te strony. Wyraz komet, jeżeli był w użyciu, musiał pójść w zapomnienie, po rozpostarciu panowania nad Saxonami przez Franków. Wtedy bowiem frankoński komes zaczął władać w powiecie, a pod nim był setnik, w sprawowaniu sądownictwa jego wyręczyciel, przez niego tudzież miejscowego biskupa uposażony [1]. Czy znowu ten miał zastępcę? tego nie wiemy. Pewną atoli jest rzeczą, że za czasów rzymsko-niemieckiego cesarstwa sprawujący u Saxonów najwyższą władzę powiatową urzędnik nazywał się grafem, *Greuve*, *Grebe*, jego zastępca w sprawach sądowych powiatowym grafem *Gograf*, a lud wiejski sądzący urzędnik starostą się chłopskim *Burmester* mianował. Tak więc nie było pola, na któremby występując *komes*, mógł się rozwinąć i utrwalić, gdy frankoński *comes* rozpostarłszy się samowładnie, wszelki inny, podobnie brzmiący tytuł, zagłuszał. Nie mając tu żadnego dla siebie na przyszłość widoku *comes*, powędrował dalej, do Czech, na Szląsk i do Polski. Lecz i tu nie powiodło się jak mniemał. Kmet był tego przyczyną.

---

[1]) W dziele *Meklenburgisches Urkundenbuch herausgegeben von dem Verein für meklenburgische Gesch. und Alterthumskunde I Band. Schwerin 1863* czytamy w dyplomie z roku 1167 nr. 88: *duo mansi, qui settincke vocantur, liberi semper erunt et absque gravamine.* Tamże w dyplom. z r. 1230 - 40 nr. 375 *in qualibet villa duodecem mansos aut ultra habente episcopus duos, comes duos ad jus quod settencke vocatur, præstare tenentur, si vero minus duodecem, uterque eorum unum prestabit.* Podobnie niegdyś było w Anglii, o czem Du Cange pod wyrazem *Hundred* — Setena.

L pierwotnie. Nawet wyraz

42

Powiedzieliśmy co drugiego po obu stronach Karpat wzniosło i upośledziło. Zmienił się dawny obyczaj. Już nie długie włosy ale krój i kolor sukni, lub rycerskie od zachodniej Europy przejęte oznaki, wyróżniały mężów znakomitych od ludu. Już Czesi, Bośniacy, Polacy itd., ilekroć im w rodowitym języku zacność męża wypowiedzieć przyszło, mówili o nich, że sobie *na cześć* w narodzie *zapracowawszy*, na znakomitych wyrobili się ludzi, i bez względu na to, czy urząd sprawując, czy chodząc około roli zasłużyli sobie na powszechny szacunek, kmiećmi [1]) ich zwali. Utarł się przez to ów wyraz w urzędowej i potocznej mowie.

W Czechach przybywali na sejm lechy, władyki, kmiecie. Pierwsi z drugimi rozważali, co im przedstawił monarcha, a rozważywszy objawiali narodowi, co uradzili. W przypadku gdy im do rozstrzygnienia spór podano prawny, a po ogłoszeniu wyroku monarcha nic przeciw niemu nie wyrzekł, łajała go wtedy z wyroku niezadowolona strona. Wówczas występując kmiecie w obronie prawa i monarchy, łajali nawzajem tego, co na sąd nie chciał przystać. Przyczyniali się przez to do utrzymania w swej mocy wyroku. Tak mówi pieśń, sądem Libuszy zwana, która jest najstarszym języka czeskiego pomnikiem. Widać z niej, że owi kmiecie zajmowali miejsce dzisiejszych niby radców, niby komisarzy monarszych, wydelegowanych na sejm od rządu, by za nim orę-

[1]) *Κμήτος*, *κμήτοι* od *κάμω*, *κάμνω*, pracuję, usilnej pracy dokładam, zabiegam.

dowali. Dalsze sejmy, których treść Jireczek[1]) od roku 1037 aż do 1281 opowiedział, odbywały się w obec czoła narodu, które panowie i szlachta, a od roku 1281 i mieszczanie stanowili: w tym bowiem roku przypuszczono obywatelów miast obwiedzionych murem czyli królewskich do publicznych narodu obrad. Zastanawiają w gronie sejmujących zasiadujący na niektórych sejmach komesowie, zastanawiają i kmiecie, którzy jak widać z kronikarzy, nie na każdym z tej, jak mniemam, przyczyny siedzieli, że się nie zdawała monarsze bytność ich zawsze potrzebną. Nagradzając im ten ubytek król i sejmujące stany, sądownictwo im powierzyli najwyższe. Niżej rozwiedziemy się o tem.

Inszy obrót wzięli polscy kmiecie. Według pieśni „Bogarodzica" zasiadał Adam, ojciec ludzkiego rodzaju, na wiecu (radzie) bożym, radząc o dobru swych dzieci. Miał Bolesław Chrobry 12 mężów do rady, miał ich i Krzywousty w niewiadomej liczbie. Tajne sprawy kraju z nimi rozważał pierwszy, drugi zeznawał o sobie, że powszechna wola tej rady krępować monarszą samowolę jest prawomocna. Powierników tych i doradców gdy po prostu kronikarz *comites* zowie[2]), przeciwnie xiążę mazowiecki w XIII i XIV wieku nie tylko ich komesami lecz i kmiećmi tytułuje. Oba tytuły nosił i jeden z ziemskich urzędników krakowskich w XIV stuleciu[3]).

---

[1]) Slowańske prawo II, 130 nstpn.

[2]) Kronika Gala wydanie Bandtkiego str. 67, 77, 256.

[3]) Historya prawodawstw V § 126, II, 260 w przypiskach.

43

Jednem i drugim mianem bośniackie[1]) tudzież węgierskie tytułują obu urzędowe akta; albowiem ci, którzy się tylko *comites* nazywali na Węgrzech, kmiećmi od Rusi mianowani bywali. Wątpić o tem nie można, że tak w Kijowie jak i we Wielkim Nowogrodzie w gościnie kmiecie przebywali, i że Moskwa nie znała ich wcale. Jest i to pewna, że na Litwę dostali się z Polski, ale nie szlachta lecz ludowi kmiecie[2]). Zważmy na losy, jakie ci przeszli.

Znakomici obywatele, którzy sobie przez usilne starania największy szacunek w narodzie zdobyli, wszedłszy do rady monarszej, zostawili mniej znakomitych poza sobą daleko. Ztąd poszli ludowi *comites*, w grodach i siołach zamieszkali, kmiećmi zwani[3]), właściciele i czynszownicy. Byli w republikach i monarchiach po obu stronach gór karpackich. Znani są ze statutu winodulskiego i polickiego, w tomie pierwszym (§ 310, 314) Historyi prawodawstw spomnionego; znani i z dyplomataryuszów szląskiego,

---

[1]) Dyplomy z roku 1240 w Miklosicha *Monumenta serbica, Viennae 1858 nr. 35—6.*

[2]) Patrz Miklosicha *Lexicon, Vindobonae 1862—5 i Slowar imperatorskoj akademii nauk, Sanktpeterb. 1847* p. w. kmet. Historya prawodawstw IV § 174, Karamzyna w rejestrze p. w. *kmeti, kmete, kmetstwo.*

[3]) *Comites* polskich grodów Głogowa, Gniezna, dawni *majores et seniores civitatis*, w kronice Gala 212, 267, 163. Są to w Monumentach serb. nr. 237 pod r. 1400 wymieni *gradu kmetije.* W czeskich pieśniach XIII, XIV wieku pod nazwą *Starobyla skladanie* w Pradze 1817 i następn. w sześciu tomikach wydanych stoi (I str. 2, 82) *wsi stary kmet, nektery pan gmage* (ma) *kmete bohateho.*

mazowieckiego, polskiego. Byli to zubożali szlacheckich nawet rodów potomkowie, byli i gminnego pochodzenia ludzie. Jedni i drudzy pod nazwą komesów i kmieci siedzieli na rolach do komesów i kmieci szlachty należących [1]). Czemże się stało, że taki obrót wzięli?

Za najściem do Czech, na Szląsk, do Mazowsza i do Polski niemieckiej na magdeburskiem prawie osadzonej ludności, byłaby krajowa zeszła na czeladź folwarczną, wypychana przez obcą, bogatszą, większe czynsze płacić mogącą, a z nią byłoby znikło ludowe kmiectwo, gdyby polscy i czescy monarchowie nie byli jej temże kmiectwem zainteresowali; gdyby cudzoziemską ludność nie byli wciągnęli w koło instytucyj krajowych, odwodząc od trzymania się upornie prawa, które z sobą przynieśli. W skutek czego utworzyła się w Czechach nowa ławica ludowego kmiectwa w miastach i na wsiach, i powstawać zaczął stan trzeci krajowego obywatelstwa, na sejmie przez mieszczan, od czasów króla Otokara (roku 1282) reprezentowany, który się tamże na piękne rozwinął, a w Polsce, choć się tu lepiej wzięto do rzeczy, rozwinąć nie mógł. Tu nietylko mieszczan [2]) lecz i sołtysów przez rycerskie prawo pobratano ze szlachtą; zkąd się dużo namnożyło po

---

[1]) Patrz nader ważne dyplomy dobrzyński z roku 1329 i małopolski z roku 1340 w dyplomataryuszu Rzyszcz. II nr. 481 znajdujący się, i w Historyi prawodawstw II § 260 w przypisku wspomniony.

[2]) Roku 1282 zakładając w dzisiejszym cyrkule bocheńskim w Galicyi [austryjackiej] miasto Brzeźnicę powiedziano (u Rzysz.

44

miastach i wsiach kmieci. Tu nie obruszano się na to, że miejska starszyzna pyszniła się tytułem nad szlachectwo wyższym[1]).

Wszystko ma swój kres, poza który gdy przejdzie, upada. Przez wiślickie prawodawstwo podzielona na klasy szlachta, dążyła do równowagi, usiłując wprowadzić w używanie praw szlachectwa każdego, coby ziemski majątek posiadał na własność. Wyforowani przez to z rzędu szlachty czynszownicy kmiecie upadli, i w poddaństwo w Polsce, za Karpatami i w Czechach przeszli[2]). Dziś dźwigają się z upadku w Serbii i Czarnogórzu; ale w Bośnii, i wszędzie tam gdzie panują Turcy, podźwignąć nie mogą.[3]) Szeroce się o tem w Historyi prawodawstw rozwiodłszy, zakończę ten artykuł poglądem na wywód, który najnowsi pisarze słowiańscy podali o nazwie komesów i kmieci.

Słownikarze zwrócili na źródłosłów wyrazu kmieć

III, 128) *kmethones, qui agros non habuerunt, unum scotum argenti usualis de qualibet area persolvant.*

[1]) „*Comes*, grabia, wójt wyższego prawa, grabstwo, *comitatus*, *comitia*,“ stoi w słownikach prawn. XV wieku, u Lelewela w Polsce śr. wiek. IV, 233 i w Historyi prawodawstw VI, 411.

[2]) Obok Historyi prawodawstw porównaj o nich świeżo w serbskim Białogrodzie sposobem alfabetu ułożone przez Danicza wydane dzieło pod napisem: *Rjeczniki iz knizewich starina srpskich napisao B. Daniczi.* Patrz artykuły *kmietnie servus*, *kmet subjectus*, *vasallus.*

[3]) Patrz o znaczeniu wyrazu *kmet* napisany przez Wuka Karadzicza artykuł, który pomieścił Miklosich w swojem pismie zbiorowem (*Slawische Bibliothek* we dwóch tomach w Wiedniu 1851 nstpn. wydane dzieło). Porówn. I. 85 i nstpn.

uwagę pierwsi. Linde, wywodząc go od κομήτης (włosisty) odgadł, choć nie zupełnie, prawdę: κμήτος albowiem uszedł jego uwagi zupełnie. Jungman wyraz κωμήτης (od κώμη, wieś) nasuwając, dodał, że i słynny za czasu rzymskich cezarów *comes* być może jego źródłosłowem. Zauważył Szafarzyk [1]), że wywod ten nie jest na dostatecznych dowodach wsparty. Mimo to Jireczek [2]) κώμη w znaczeniu *pagus*, *vicus*, wziąwszy, i z nim łaciński wyraz *comes* jako spółznaczący zestawiwszy, przez różne przeprowadził go zmiany. Mniema, że naprzód znaczył gospodarza, władykę, naczelnika rodu, radcę ziemskiego, rolnika starca, a to z przyczyny tej, że ludzie podeszli wiekiem obowiązki radców sprawować zwykli. Mniema nakoniec, że przez koleje do tych podobne przechodząc niegdyś u południowych Słowian kmieć, znaczył oraz sędziego i bojara.

W tym wywodzie jest fałsz pomieszany z prawdą i rzecz przedstawiona anachronicznie. Ile wiem grecki κωμήτης mieszkańca wsi i mieściny a nigdy naczelnika nie oznacza: ten bowiem nazywa się κωμάρχος, πολιάρχος, co naszemu wójt, jak dobrze wyraz ten Mrongowius [3]) przełożył, odpowiada. Ile też wiem, nigdy rzymski *comes* toż co *kmet* nie znaczył: tamten bowiem był towarzyszem urzędnika lub urzędnikiem, ten radcą, a po rozkolonizowaniu obcych osadników u zachodnich Słowian sędzią został. Dopiero

---

[1]) W *Aelteste Denkmäler* 87.

[2]) Słowańske pravo II, 135.

[3]) Słowo Xenofonta o wyprawie wojennej Cyrusa IV, 5 § 24 itd.

45

pod panowaniem Franków *Grafio*, *comes*, naczelnym powiatu urzędnikiem tak w Galii jak w Germanii, a nakoniec panem feudalnym, ale nigdy u Słowian, nie został. Kiedy się z czasem zaczęło zanosić na to, że w Polsce około roku 1420 miał się przedziergnąć w niemieckiego Grafa, grabią (hrabią) nazywanego, nie dostąpił tego co sobie życzył, i w powziętych zamiarach upadł [1]).

Myli się Karol Szajnocha[2]) mniemając: „że tytuł ten *comes* służył przedewszystkiem kasztelanom, że polski wyraz pan godzien w istocie służyć mu za tłumaczenie, że pominąwszy kroniki a patrząc na same dokumenta, znachodzimy ten wyraz naprzód w Małej Polsce roku 1163, że znacząc pierwotnie tyle co hrabia, spowszedniał wraz z komesem dopiero wtedy, gdy przyszedłszy z Małej do Wielkiej Polski stał się tam własnością całej ubogiej, ale hardej i żadnemu małopolskiemu „panowi" nie ustępującej w zaszczytach braci szlacheckiej." Myli się, powtarzam, albowiem wyraz *comes* wcześniej występuje w dyplomach wielkopolskich niż w małopolskich[3]). W nich to, tudzież w szląskich, będąc tytułem próżnym, nie tylko właścicielom ziemskich majątków, ale i czynszownikom, jak wyżej powiedzieliśmy, służy.

---

[1]) Patrz Historya prawod. IV § 100, 172, 180. Klasyczne o tem jest w Długosza kronice XI, 426 miejsce.

[2]) Jadwiga i Jagiełło we Lwowie 1855 w trzech tomach. Patrz I 49, 372-3 wyd. pierwsze.

[3]) R. 1153 *his comitibus*, r. 1155 *Bartholomeus comes cum uxore et filio*; pod r. 1145 dziesięciu wymieniono *comites*, u Rzysz. I nr. 2, 3, II nr. 436.

Nie będąc zadowolony ani ze swego objaśnienia wyrazu *kmet*, ani też przekonania o tem nie nabrawszy, że go inni pisarze objaśnili należycie, wolał Szafarzyk [1]) wykład rzeczy czasowi zostawić, niż, jak to uczynił Lelewel (wnet to wyjaśnię), wyobraźni popuściwszy cugle, brać błąd za prawdę. Nie przeczuwał tego, że ją, iż tak powiem, trzyma w garści; właśnie bowiem powołany przezeń dyplom z r. 1396 stawia na to dowód, że gdy kmieć radcą być monarchy i gminy przestał, wtedy został sędzią, i był nim, dopóki sądy kmiece i sołtysie znaczenie miały [2]). Zetknął się przez to, ale bardzo zdaleka, z owymi w ustawie salickiej pod nazwą ławników, w charakterze mężów prawdy, tudzież ludzi dobrych i łagodnych obyczajów, występującymi rachinburgami [3]), i odtąd zaczął stanowić ławę, sąd najwyższych, średnich i najniższych sędziów. Na to samo więc Czechom, na co Frankom przyszło. Bo kiedy ci, jak się to wyżej przy zmiance o komesach nadłabańskich wspomniało, nie wiedzieli, co począć z słowiańskimi setnikami, dali im ten sam, co Czesi kmieciom swoim kierunek. Król, jako najwyższy sędzia całego państwa, wybierał na sejmie po jednemu z każdego kraju (cyrkułu), na które się Czechy dziedziliły (było wszystkich dwanaście); wybierał zaś z ro-

[1]) *Die ältesten Denkm. 90.*

[2]) Hist. prawod. V § 301 - 6.

[3]) Rachmani w Hist. prawod. III § 282, w kapitularzach Karola Wielk. (u Eichorna w *Deutsche Staats und Rechtsgesch.* I § 164 przypis *b) scabini, boni, veraces et mansueti,* w dyplomie króla czeskiego Zygmunta (u Szafarz. w *älteste Denkm.* str. 87.) *Lantscheppfen die man nennet kmety,* są nazywani.

46

dów dziedziczne prawo do tego mających. Z wybranymi sądzili wespół ci panowie, którzy z mocy organizacyi sądowej prawo zasiadania na sądzie ziemskim mieli. To też dyplom z roku 1396 kmieci państwowymi ławnikami (*die Lantscheppfen*) nazywa. Rokiem od niego młodsze urzędowe pismo, tudzież zabytki czeskiego prawa z XIV pochodzące wieku[1]), domyślać się dozwalają, że instytucya kmieca częścią się do niemieckiego częścią do słowiańskiego nachyliła sądownictwa. Bywali u Niemców dziedziczni sędziowie, i takimi zostali rzeczeni Czechów kmiecie. Bywało od czasów najdawniejszych u Słowian, a osobliwie u Polaków, że sędzia wybierał sobie z widzów na sądzie przytomnych pomocników, o których uczciwości i zdatności miał przekonanie[2]). Dziedziczni czescy kmiecie, skoro z nich ile było potrzeba wybrał król i na sędziowskiem posadził ich krześle, obowiązani byli sądzić, aż ich nie zluzowano. Wybrani na raz jeden drudzy ci sędziowie nie sądzili, jeżeli ich po raz nie wybrano drugi.

Odbiła się instytucya ta i w polskiem niższego rzędu kmiectwie. Gdy albowiem wyżsi kmiecie wzywani byli do rady, niżsi przeciwnie sądzili. Przewodniczył tym sądom sołtys. Zasiadający z nim kmiecie w jego ręce składali przysięgę na urząd starszeństwa wiejskiego. On ich też opodatkowywał[3]). Losy

[1]) Palackiego artykuł w Czasop. czesk. muz. IX, 4 str. 440-47.

[2]) Hist. prawod. III § 164, 183.

[3]) Hist. prawod. IV § 211 w przyp. 1 r. 1318 u Rzyszcz. III nr. 77 gdzie czytamy: *sculteti nostri censum leviorem super kmethones et inhabitatores valebunt imponere.*

postawiwszy Lelewela w takiem położeniu, iż pisząc dzieje narodu polskiego nie zawsze mógł mieć źródła historyczne pod ręką, zmuszały go nie raz dopełniać wyobraźnią, o czem znikądinąd dowiedzieć się nie był w stanie[1]). Ponieważ w takich jak on okolicznościach nie zostawali i nie zostają ci, którzy po nim przedmiot ten nowo badać przedsiębiorą, przeto godni są nagany, że zamiast czerpać ze stojących im źródeł otworem, wolą pisać z pamięci[2]). Począwszy od wywodu nazwy kmiecia, aż do rozbratu ludu ze szlachtą, czego następstwem być miało osobne kmieci a szlachty obrad koło, potrzebuje sprostowania wszystko, co Lelewel o tym powiedział przedmiocie. Pomijam wyraz, już bowiem zauważano to przedemną, że język ojczysty (ja dodaję że i słowiański) nie przechował nam i śladu podobnego, jaki mu on podsuwa, źródłosłowu. Co do obrad koła, to było zjazdem lub sejmem. Na pierwsze, w celu załatwienia interesów prywatnych odbywane, przychodził lud i szlachta [3]) zawsze: na drugie przychodziły wtedy

---

[1]) W dziełach: Polska dzieje i rzeczy jej rozpatrywane, tomów VII w Poznaniu 1858 i następn. (patrz tom III str. 39 i następne), tudzież Polska wieków średnich w IV tomach tamże (patrz tom III po raz trzeci roku 1859 wydany str. 375 — 399).

[2]) Wielu innych pomijając wspomnę o pismie: Polska jako naród, jako państwo, jej posłannictwo w organizmie świata ludzkości. Wydanie drugie w Poznaniu 1859 porówn. str. 28 — 32, 59 i następne.

[3]) Historya prawod. II § 7 przyp. 5 roku 1153 u Rzysz I nr. 2: *per plurimas personas sublimes* (przybył na zjazd xiążę kraju, arcybiskup, biskup, itd.) *ac humiles convocavi coram astante multitudine.*

47

oba stany, gdy o powszechnem miano radzić dobru[1]), Od czasu reorganizacyi sejmów czeskich (za Otokara). tylko lud miejski, a od czasu obradowania w Polsce przez posłów, należeli ziemianie (szlachta i lud alodyalną ziemską posiadający własność) wraz z miastami do obrad, o czem się szeroce, mówiąc o sejmach, w drugim i czwartym tomie Historyi prawodawstw słowiańskich rozwiodłem. Kmiecie więc dopiero wtedy nie mieli reprezentacyi na sejmie, kiedy ziemianami być przestali; utracili ją zaś w czasach nowych, a bynajmniej w zamierzchłej przeszłości. Jeżeli o niej myślał Lelewel, gdy kmieci od szlacheckiego obrad koła usunął, pomylił się wielce. Również pobłądził, gdy nazwę kmieci na cały lud, a nie na wybranych z jego grona rozciągnął mężów. Sprostowania potrzebuje nakoniec w tem, co o stosunku kmieci polskich do czeskich i o ich niedoli ze strony szlachty doznanej rozprawia. Według mego widzenia rzeczy przewiniła względem kmieci w tem szlachta, że zamiast podać upadającym rękę i podźwignąć ich z niedoli, wyzyskiwała ich pracę, i coraz niżej upadać im dozwalała samolubnie. Ciemnota obu stron była tego przyczyną, o czem szeroce w Historyi prawodawstw słowiańskich mówiłem. Z upadkiem szkółek wiejskich, i po otrętwieniu wyższych zakładów naukowych w całem polskiem państwie, coraz rzadziej nie tylko alodyalne, w źródłach dziejów XIV i XV wieku ważną rolę

---

[1]) Z mieszczanami wrocławskimi całego wrocławskiego opola (*regio*) wiecowali obywatele zamożni (*magnates*). Toż samo w Kruszwicy patrz Gala kronikę 141—145 wyd. Bandt.

odgrywające majątki kmiece [1]), lecz i czynszowe ich osady, a coraz częściej pańszczyźniane gospodarstwa występują. Te będąc robocizną i narzucanymi im ciężarami nękane, przeszły wraz z gospodarzami w ciężkie zawisłości jarzmo. Jeżeli okoliczność tę mając na widoku Lelewel wyraził się o kmieciach, że „zostawszy z prawa obywatelskiego wyzuci, starem tylko mianem odróżniali się od robotników, których służebny trud do niewolnych podobnymi czynił", ma słuszność po sobie. Powinien atoli był dodać, że wyzucie to nie z rozporządzenia prawa, ale z samowolstwa nękanych i nękających nastąpiło, i że ztąd obopólna wypływała strata, która wreszcie szlachcie na złe a kmieciom na dobre wyszła.

Radzić sobie inaczej, jak przez upoddanienie się nieumiejący, a następnie gdy ciężaru nałożonego unieść nie mógł, uciekający z kraju kmieć, stan swój polepszał faktycznie. Dorabiać się majątku nie inaczej, jak przez grzebanie w roli umiejący ziemianin (szlachcic), gdy przez ucieczkę kmiecia ubożał, zamiast ulżyć tym co pozostali, większymi ich jeszcze ciężarami obarczał. Co wziąwszy na uwagę, ustawa rządowa z roku 1791, pod nazwą konstytucyi trzeciego maja znana powszechnie, zmusiła szlachtę do zrobienia tego, do czego się nie poczuła sama. Dbając o wzrost ludności krajowej ustawa ta wyrzekła, że kto

---

[1]) R. 1399 u Rzysz. II nr. 338: *Smychna honesta domina duos mansos liberos famoso viro Michaeli kmethoni vendidit.* O alodyalnych i czynszowych majątkach kmiecych patrz Długosza *Liber Beneficior.* o którym artykuł do Bibl. Warsz. z r. 1864 tom III str. 106 podałem.

uciekłszy z kraju, wróci do niego dobrowolnie, ten uznany przez prawo za swobodnego człowieka, z kimbykolwiek odtąd (a więc i z dawnym swoim panem) w nowe wszedł stosunki, umowa jego o pańszczyznę lub czynsze na pewny czas zawarta, szanowana i prawnie uwzględniana będzie. Ten środek do lepszego się obchodzenia z ludem zmusił właścicieli. Odtąd każdy kto rolnikiem zostawszy, tytułowi jaki mu urzędownie w Polsce i na Szląsku dawano [1]) „pracowitym“ go zowiąc, odpowiadał, mógł znowu do praw, jakie od wieków mieli kmiecie, powrócić, i mając sobie do lepszego bytu otwartą drogę, zostać napowrót, czem był przed wieki.

Ustawy z roku 1496 i lat następnych, które zadawały kmieciom i zadane goiły rany, zacząwszy w lat trzysta po tem goić je lepiej [2]), goiły im odtąd i goją coraz skuteczniej.

Tak więc czas naprawia czasów błędy, a człowiek, sługa wieczny, długo na nie ślepy, przeziera z postępem wieków i postrzega prawdę. I historyk, ilekroć jej daje barwę swego wynalazku, uczestniczy w tym błędzie. Czy tę, którą według mego sposobu widzenia rzeczy dał niewłaściwie utraconemu obywatelstwu polskich kmieci Lelewel, starłem skutecznie, i czy po zeszkicowanym przez siebie obrazie pociągnąłem właściwszy kolor, o tem nie moja rzecz sądzić. Znawca niech o tem swoje wyrzecze zdanie. Jakikolwiek wyda wyrok, mniemam, że nie zestawi *comites* rzym-

---

[1]) Historya prawodawstw IV § 217.

[2]) Historya prawodawstw IV § 202.

skiej imperyi z kmetami sądu Libuszy, jak to uczynił Lelewel, i nie powie, że atrament na spisanie artykułów o kmieciach odemnie wypotrzebowany, zalał przez kominy chat wieśniaczych milionową przestrzeń; ale owszem przyzna mi, żem się do utrzymania prawa, ludowi w chatach tych zamieszkałemu przynależnego według możności przyczynił, a tem samem wykazał, czem rzeczywiście względem niego przewiniła szlachta. Mniej ona zgrzeszyła zaiste, niż względem swej francuzka, niemiecka itd., winną się stała ludności. Jednakże tyle co nasza szlachta nie ucierpiała za to. Tak się podobało wyrokom niebios. Czas pokaże, co ztąd dobrego nadal wyniknie.